



ILUSTROWANE CZASOPISMO LITERACKIE I SPOŁECZNE, POŚWIĘCONE  
IDEI ODRODZENIA NARODOWEGO, KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO NIEPODL. POLSKI

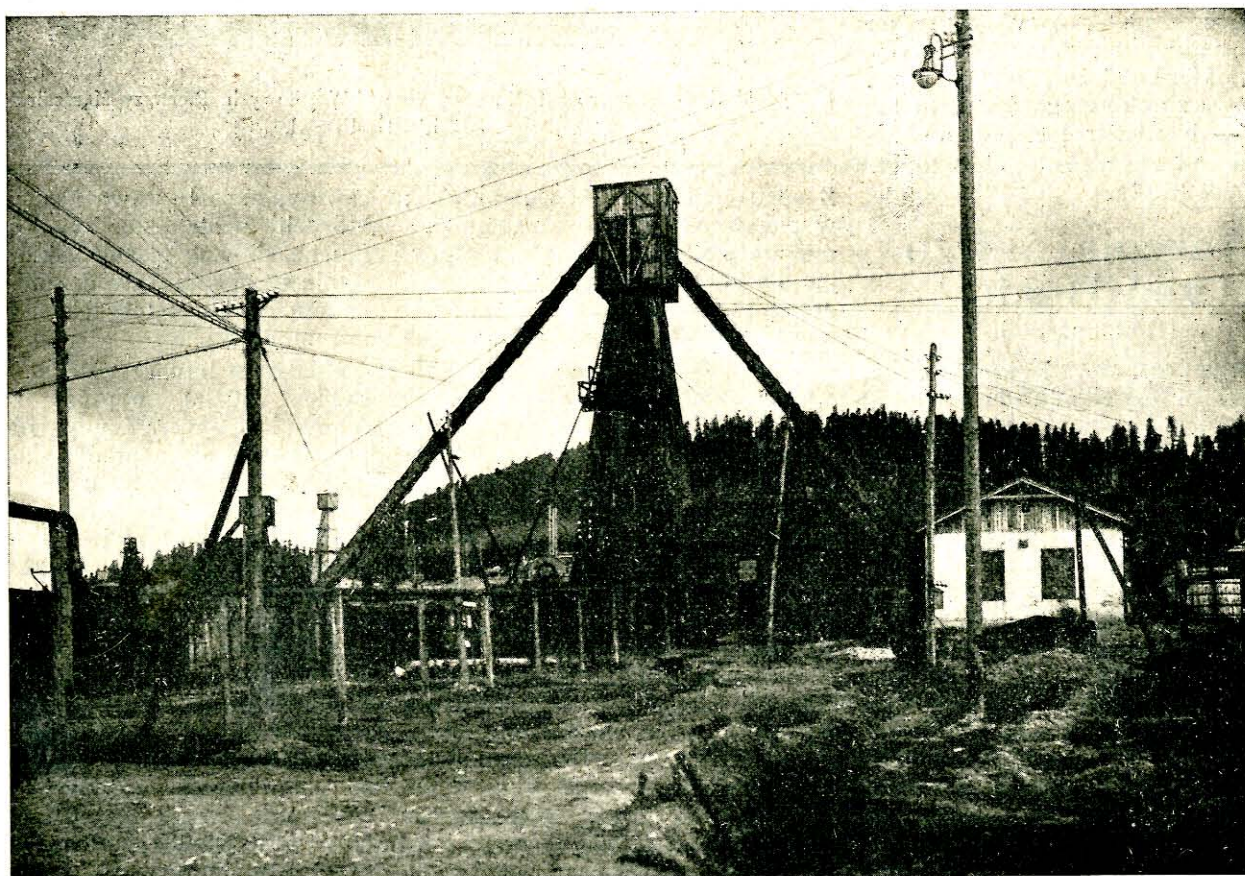
Wychodzi co miesiąca.

Redaktor Naczelny: **STEFAN RAYSKI.**

Nr. 9 10.

LWÓW-KATOWICE, WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 1926.

Rok I.



KONCERN NAFTOWY „PREMIER“: Szyb „Kalifornia“ II.

ADRES WYDAWNICTWA „STRAŻY POLSKIEJ“: LWÓW, UL. ŁOZIŃSKIEGO Nr. 6.



# Gabinet marsz. Józefa Piłsudskiego.

Lwów, w październiku 1926.

W dniu 1. października stanął u steru rządów Rzeczpospolitą Polską nowy gabinet — marszałka Józefa Piłsudskiego. Składa on się z następujących ministrów:

Prez. Rady ministrów: Józef Piłsudski. Minister spraw wojskowych: Józef Piłsudski. Zastępca premiera: Dr. Kaz. Bartel. Kier. min. W. R. i O. P.: Dr. Kaz. Bartel, Min. spraw wewn.: Gen. Feliks Sławoj Składkowski, Min. sprawiedliwości: Aleksander Meyszutowicz, Min. skarbu: Gabriel Czechowicz, Min. rolnictwa: Karol Niezabytowski, Min. przem. i handlu: Inż. Eug. Kwiatkowski, Min. komunikacji: Inż. Paweł Romocki, Min. robót publ. Inż. Andrzej Moraczewski, Min. pracy i op. społ.: Dr. Stan. Jurkiewicz, Min. reform roln.: Dr. Witold Stanisławicz.

Powyższy gabinet, to ostateczny efekt przewrotu majowego. Na czele rządu stanął ten, który — obalając rząd prawicy, wziął na swe barki zaszczytną odpowiedzialność za dalsze losy Ojczyzny. Reszta członków gabinetu, to ludzie — bez zastrzeżeń oddani ide-



Prezydent Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych, Pierwszy Marszałek Polski, JÓZEF PIŁSUDSKI.

MARJA KAZECKA.

## Tragedja Aniego von Breda.

(Dokończenie).

Kiedy Prusacy po zajęciu Warszawy, w pikielhaubach, z nastawionymi bagnietami, na swoich silnych, wypasionych w Polsce koniach — uszykowali się, ażeby odebrać broń, kiedy polski pułk musiał oddać także swoją chorągiew, haftowaną przez matki i siostry, a potem rzewnie żegnana z okien i balkonów, oficerowie z płaczem rzucali się sobie w objęcia, albo zrywali opatrunki z ran. Dwóch przyjaciół przebito się wzajemnie szablami, zanim je dostali zwycięzcy; ślepcy dziękowali Bogu, że nie widzą, a ci, co nie mieli rąk, kazali sobie zasłaniać oczy. Młodzi ludzie z podmrażanymi policzkami, bez nosów i bez uszu, stali w groźnym milczeniu, podobni do kościotrupów, a ci, co nie mieli nóg, tupali o głuchą ziemię drewnianymi szcudłami.

Ani von Bred przypatrywał się temu z zaciśniętymi pięściami. —

Z oczu jego rzuciła się rozpacz; w piersi coś załkało a potem zamieniło się w płomień — zataczając się na nogach, stanął przy nagromadzonej broni, a jego śliczne, cienkie usta, poruszające się przez chwilę bez głosu, zakomenderowały donośnie:

— Pochylić sztandary!

Nadszedł rok 1917. — Nawet kwiaty w tym roku były smutne, albowiem wszystkie rosły na mogiłach.

Nadszedł rok 1918. — Pewnej nocy, kiedy późno już było, a na niebie paliła się tylko jedna gwiazda, ale wielka i błyszcząca, z ust do ust podawano sobie głuchą wieść, że dokonano czwartego rozbioru Polski. — Nikt nie kładł się spać, a drzwi chat, mimo zimna stały otworem. — Przeciągali kalcę. — Jedni przychodzili z porurywanymi piętami, utykający na kulach, inni z odrębanymi po łokcie rękami. — Rozlegał się stukot szcudła, podpór i nosideł. — Ani von Bred uczynił się dziwnie cichym... Potem został wysłany na front rosyjski. — Tam już się bił — przypomniał sobie bowiem ponure mogiły swojej odległej oj-

czyzny, porośnię trawą i ostami, po których wiatr stepowy śpiewa głuche, dziwne pieśni, a które Rosjanie nazywają szwedzkim cmentarzem. — Pamiętał także, że jest synem Polski.

Kiedy po bitwie oglądał się za siebie, widział poprzez zasianą rannymi i umierającymi równinę posuwający się naprzód, ruchomy, gęsty las, złożony z ludzi i z orężem. — To Prusacy obejmowali w posiadanie pole walki. — Tak było zawsze. — Zdarzało się czasami, ale rzadko, że wykopywano dół, nad którym w zmierzchu błękitnego wieczoru rozlegały się ciche szepty pośmiertnych modłów. — Zwykle zwalano trupy w jeden wielki wał, na który natychmiast zlatywały się kruki. — W końcu na pobojowisku zostawały tylko ciemność i cisza, w których słychać było głosy rannych, proszących o wodę, lub głosy tych, którzy cierpieli tak strasznie, że błagali, żeby ich dobić. Ci, którzy mieli trochę jeszcze siły, przypelzali do zabitych koni, a wyjmując pistolety z olster, odbierali sobie życie. — Jeden z nich, umie-

om J. Piłsudskiego i pragnący wprowadzić w czyn wszystkie jego hasła i wytyczne.

Jakkolwiek główny punkt programu tego odłamu polityków, to zdecydowane usiłowanie odsunięcia przeciwnych partii od rządów państwem — i jakkolwiek poza ustawiczną reorganizacją i zmianami personalnymi nie widać dotychczas zbyt wielu konkretnych następstw realnych przewrotu, mimo to — stojąc na stanowisku wybitnie bezpartijnym, z zaufaniem odnosimy

się do przyszłej pracy nowego rządu i życzymy mu, ażeby ta praca przyniosła realną korzyść Polsce. Innych wyników zmiany rządu, jak np. korzyści tej, lub owej partii, względnie poszczególnych kół, wolelibyśmy nie widzieć, gdyż osłabiłoby to jedynie tężyżnę państwa.

Wyrażamy nadzieję, że nowy rząd energicznie przystąpi do sanacji stosunków w państwie, w szczególności zaś zaopiekuje się rzeszami wyzyskiwanych pracow-

ników państwowych, oraz ogółu cierpiących niedostatek, dalej, że przeprowadzi sanację gospodarczą, a przede wszystkim obiecywaną sanację moralną. W tem dziele cały naród w zwartym szeregu poprze rząd i z wdzięcznością będzie odnosił się do jego światłych kierowników.

Niechaj zmiany ostatecznie skrzepią potęgę Ojczyzny naszej i zbudują podwaliny jej spiszowej tężyżny.

## Idea, wcielona w czyn.

Przystępując do rozpoczęcia pracy naszej, jasno i niedwuznacznie ogłosiliśmy program naszej działalności publicystycznej, który jest i powinien być programem nie tylko garstki ludzi czystych intencji i dobrej woli, ale całej Polski, wszystkich moralnie zdrowych Polaków.

Podkreśliśmy m. i. w pierwszej linii, że pismo nasze ma być szermierzem idei bezpartyjnej nieskazitelnej służby państwu i samoobrony przed wszystkim, co Polsce zagraża. Wystąpiliśmy odważnie przeciw zmorze partyjnictwa, korupcji i machinacji wywrotowych, przeciw czynnikom, powodującym cią-

gle jeszcze chaos i rozstrój ekonomiczny.

Tym hasłom wierna pozostała „Straż Polska“, walcząc od grudnia ub. r. wytrwale przeciw miazmatom rozkładu i zgnilizny, a krzepiąc dobre siły w narodzie.

Także dalszym wytycznym swym pismo nie sprzeciwiło się w niczem. Budzimy poczucie obywatelskie wśród najszerszych sfer, a wartość propagandowa „Straży Polskiej“ została już uznana przez najpoważniejsze osobistości w całej Polsce. Ta propaganda narodowa, spełniana przez nas, sięga zagranicę i do Stanów Zjednoczonych.

Krzewimy ideę karnej współpracy z naszą armją i władzami, umacniamy ducha zgody, jedności, solidarności i braterskości.

Jednym z głównych zadań „Straży Polskiej“, najważniejszym może w dziele propagandy, jest zaznajamianie całego narodu i zagranicy z życiem kraju naszego, jego miast i wsi, z jego organizacjami i zrzeszeniami, literaturą, kulturą, stanem gosp., zabytkami, uświadomieniem narodowym i potrzebami. Ten zakres pracy naszej może poszczycić się dziś już wynikami wspaniałymi. Chlubą czasopiśmiennictwa polskiego można nazwać bez przesady i bez

rając zaintonował pieśń polską, na którą w głuchej ciemności odpowiedziało mu kilka głosów. Kiedy zastygły im usta, Ani von Bred, błąkający się pomiędzy umarłymi dośpiewał koniec pieśni. A potem zaległa zupełna cisza i Ani von Bred został na pobojowisku sam. — Popalone zagrody i drzewa dymiły zgłiszczami, a trupy pokryte popiołem i prochem, leżały z szeroko otwartymi oczami, jakby z tamtego świata spoglądały na żywych ludzi. — Wtem spostrzegł w blasku rodzącego się słońca pełzających pruskich żołnierzy, którzy zaczęli zdzierać z trupów odzież i rabować przeróżną zdobycz. — Jakiś Polak, jeszcze żywy, bronił łańcuszka ze złotym krzyżkiem, ale przebito go bagnietem.

Na ten widok po raz pierwszy w życiu panowanie nad sobą opuścił Aniego von Breda. Przed oczyma zamigotały mu płomienie, a twarz pokryła się przeraźliwą białością. — Przystąpił do Prusaka i utopił mu w piersi swój krótki, szwedzki nóż. I w tym właśnie dniu, a nie w innym, powiedział sobie odrazu całą prawdę

i odkrył przed sobą całe swe osamotnienie. — Trzymając szpadę pod pachą, tak jak Karol XII, wyszedł pod grad kul, zrozumiał bowiem że wypił już do dna czarę wojennych przygód i teraz mu zostaje niewola, albo śmierć. —

Była cudna noc księżycowa, zimna i biała, jak w Szwecji — księżyc w pełni płynął jasny i wielki nad ośnieżonym światem. — Wszystkie bajki, które wyczytał, dzieckiem będąc, w książkach polskich i szwedzkich, przyszły mu teraz do głowy. — W nieokreślonej dali, tam poza przelewaniem krwi w walkach po całym świecie, na jakimś dalekiem, zamartem jeziorze wśród fjeldów, panuje teraz niczem niezamącona cisza. — „W taką noc — mówił do siebie znów słowa Tolle Brassona — rozwiera się niebo... Bóg, pogrążony w głębokich dumach, przygląda się ziemi, a ludzie czują jego wzrok. — Mogą uciekać... mogą się kryć... mogą to być złoczyńcy lub wodzowie narodów, zawsze ten wzrok będzie spoczywał na nich.“ — Ponure wspomnienie zabitego Polaka pełzało za nim ślad w ślad

i ciemne przeczucia nie ustępowały mu z duszy. — Przypomniał sobie innych zabitych Polaków. — Tęsknił za nimi i miał ciągle w oczach ich żałujące życia twarze. — W oddali słyszał ponury, głuchy śpiew i widział w dymie kadzideł — powoli, krok za krokiem, jak za poگرzebem, wysoko, ponad głowami umarłych niesiony olbrzymi sztandar. — Przypomniał sobie jeszcze pieszczotliwe ręce, które pożegnały go ze smutną czułością, a które nie mogły... nie mogły... zagrozić mu drogi...

Rozpoczęła się bitwa, ale tym razem kula trafiła go w samo serce. — Ani von Bred padł samotnie w nocy na okopie, mając lat 32.

Mówiono o nim, że umierając, miał takie dziwne oczy i szeptał do siebie słowa Lewenhaupta, rzucane za Karolem XII w pewną gwiaździstą noc, tak cichą, że w niej zamierał nawet odgłos wiosel, połyskujących na Dnieprze:

„Wieniec, który wiał dla siebie, zsunął mu się z czoła na jego naród i po wieki leżeć będzie tam, na zapomnianych mogiłach...“



autoreklamy — wydane przez nas numery specjalne, poświęcone np. Górnemu Śląskowi, Lwowowi, zdrojowiskom polskim, Wołyniowi itd. Materiał, zebrany tam, bogactwem

swem, źródłowym opracowaniem, kilkuset ilustracjami, doborom znanych piór literackich, może iść w zawady z wszystkimi innymi w tym zakresie wydawnictwami.

Z dobrem, krzepiacem słowem — idzie „Straż Polska“ w świat, dociera do rąk swoich i obcych i krzewi swą czystą ideę — na pożytek naszej ukochanej Ojczyźnie!

## Szańce wolności i ciężny państwa.

o polskość Kresów Rzeczypospolitej.

Polska posiada z wyjątkiem Karpat granice otwarte. Fakt ten, wywołany odwiecznym dziejowym kształtowaniem się stosunków politycznych, przypomnieć należy obecnie ze szczególnym naciskiem, jako groźne memento. Wymaga on zdwojonej czujności i energii organizacyjnej w okresie umacniania spistości i ciężny wewnętrznej państwa, mającej nam przysporzyć respektu i poszanowania ze strony zagranicy. Memento owe jest tem bardziej na czasie, że w naszej Rzeczypospolitej — jak dotychczas — mało pracuje się nad wzmocnieniem Kresów i oszańcowaniem ich. Mamy tu na myśli szanice moralne, gdyż tylko pewny narodowo element, tylko wierna państwu ludność patriotyczną swą postawą i gotowością do ofiar na rzecz Ojczyzny — wynagrodzić zdoła państwu brak granic naturalnych. Na kresy więc powinna być zwrócona baczną uwaga całego narodu, kresom swym powinna Polska poświęcić trud swój i zbiorowy wysiłek, by przemienić je na ostoję polskości i niezłomny czynnik państwowotwórczy.

Cóż działa się w tym kierunku? Bohaterski Lwów, który tylekroć krwią swych dzieci okupił swą przynależność do Polski i wierność nacie rycerskiej, traktowany jest po macoszemu pod każdym niemal względem. Czyni się niejednokrotnie wszystko, by miasto to, które przykładem dobrym świeciło, zwłaszcza w czasach niewoli, reszcie kraju, skąd promieniowała kultura i oświata polska, zepchnąć do roli prowincjonalnej zapadłej miejsciny, by odebrać mu dawny charakter stołecznego, imponującego

swym dorobkiem na każdym polu grodu. Jeśli Lwów dotychczas jeszcze zachował częściowo swoją dawną rolę, to zawdzięcza to tylko ciężny własnych obywateli, wyłączenie własnym siłom, własnej inicjatywie. W podobnym stosunku lekceważy się potrzeby wschodnich kresów małopolskich wogóle.

Druza twierdza kresowa polskości to polski Śląsk. Obecny kryzys w przemyśle śląskim tylko słabym echem odbija się niestety tam, skąd winna promieniować troska o tę prastarą ziemię polską, tak upragnioną i odzyskaną nareszcie po lat dziesiątkach — o ten prawdziwy skarbiec bogactw narodowych. Aż nazbyt często zapomina się niestety o tem, że Śląsk staje się coraz wyraźniejszym celem niemieckich zakusów i że wrogię agitacji tak mało przeciwstawia się czynów, które utrwalić powinny łączność Śląska z Polską, miast związku tradycję uświęconą — skutkiem opieszałości i apatji rozluźniać.

Wołyń, ziemie białoruskie i litewskie, to teren kresowy, wymagający największej uwagi i trudu nieustannego. Niestety traktowane są one często, jak odległa o tysiące mil kolonia zamorska, a nie jak integralna część państwa o mocarstwowym charakterze i ambicji stania się jedną z potęg na europejską miarę zorganizowanych. Wytężona akcja oświatowa powinna stać się w tym wypadku główną wytyczną pracy nad moralnym ufortyfikowaniem tych kresów. Należy zakładać tam masowo placówki polskości w postaci kościołów, domów ludowych, nowych szkół, czytelni i td., ażeby

za wszelką cenę element polski uczynić tam naprawdę potężnym i przemożnym. W przeciwnym razie ziemie te mogą stać się jedynie podatnym terenem dla wrogię agitacji.

Stosunkowo najbardziej spokojni możemy być o kresy zachodnie, gdyż te na szczęście same myślą o sobie. I tu jednak żywiołowy pęd ku morzu powinien iść drogami, bardziej po męsku wytyczonymi, niż dotychczas. Należąca obecnie do Polski część Pomorza — to skarb, który zapewnia nam przez dostęp do morza mocarstwowe stanowisko. Marzeniem odwetowym Niemców jest przecieć, by odebrać Polakom „korytarz“ gdański i połączyć się z Prusami Wschodnimi. Plany te wykreślić musimy nawet ze sfery fantastycznych mrzonek. Musimy naszego dostępu do morza strzec, jak oka w głowie. To warunek przyszłości Polski.

Nie wolno Polakom zasklepić swego horyzontu politycznego myślenia w ciasnych murach rozdancingowanej i lekkomyślnej Warszawki. Wyjrzyjmy poza granice tego gniazdka niejednego zła, spójrzmy w siną dal, a dojrzymy wielkie niebezpieczeństwo, które w razie dalszego zaniedbywania może drogą kosztować Rzeczypospolitą.

Czuwajmy nad polskością kresów. Baczmy pilnie, by nie stoczyło ich robactwo wrogów Polski i by nie obaliła słupów granicznych, jak niegdyś — własna gnuśność i bierność.

Stefan Rayski.

„Propaganda Polska“

BIURO WYDAWNICZO-REKLAMOWE, Lwów, Kalcza 4. Parter.

Własne czasopisma i wydawnictwa. — Dział literacki i artystyczny.

Kampanje propagandowe i reklamowe. — Kontakt z wydawnictwami i czasopismami całego świata. Reklama świetlna.

## Narody i mniejszości narodowe u nas i gdzieindziej.

Zagadnienie mniejszości narodowych po ostatniej wojnie światowej i pokoju wersalskim nabrało takiego znaczenia, że zajmuje umysły najpoważniejszych polityków i mężów stanu doby dzisiejszej.

Każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, któremu dobro Narodu Polskiego leży na sercu i który pragnąłby wedle sił i możliwości przyczynić się do wzmocnienia i skrzepienia żywiołu polskiego w Państwie, musi zdać sobie jasno sprawę z faktycznego stanu, musi się zapoznać dokładnie ze statystyką narodowościową.

„Straż Polska“, której zadaniem praca dla dobra Państwa i Narodu Polskiego, nie może pominąć i tej arcyważnej sprawy, jaką jest kwestja mniejszości narodowych i przyczynić się choć w drobnej mierze do jej rozwiązania.

Zanim przyjdziemy do omówienia kwestji narodowych mniejszości w naszej Ojczyźnie, zdajmy sobie sprawę ze stanu, jaki w tym względzie panuje w innych państwach powojennej Europy. Zaczniemy od naszych sąsiadów. I tak: Republika niemiecka na ogólną liczbę 61,420.000 mieszkańców liczy:

Niemców, 59,060.000 = 96.14%,  
Polaków 1,100.000 = 2%,  
Żydów 570.000 = 0.90%,  
Holendrów 150.000 = 0.24%,  
Czechów 110.000 = 0.18%,  
Innych narodowości razem 250.000 = 0.41%.

Czechosłowacja: Ogólna liczba mieszkańców wynosi 13,700.000 — w tem:

Czechów 6,600.000 = 48.1%,  
Słowaków 2,100.000 = 15.3%,  
Polaków 100.000 = 0.7%,  
Rusinów 460.000 = 3.4%,  
Niemców 3,500.000 = 24%,  
Żydów 350.000 = 2.6%,  
Węgrów 740.000 = 5.4%,  
Różnych 120.000 = 0.9%.

Rumunja: Ogólna liczba mieszkańców 16,500.000.

Rumunów 11,800.000 = 71.5%,  
Niemców 800.000 = 4.8%,  
Rusinów 750.000 = 4.5%,  
Bułgarów 150.000 = 0.9%,  
Cyganów 200.000 = 1.2%,  
Żydów 850.000 = 5.2%,  
Turków 250.000 = 1.5%,  
Węgrów 1,500.000 = 9%,  
Różnych 200.000 = 1.2%.

Węgry: Ogólna liczba mieszkańców 7,950.000, w tem:

Madziarów 7,650.000 = 83.6%,  
Niemców 480.000 = 6%,  
Słowaków 180.000 = 2.3%,  
Innych 180.000 = 2.3%.

Austria: Ogólna liczba mieszkańców 6,480.000, w tem:

Niemców 5,780.000 = 89.9%,  
Czechów 120.000 = 1.9%,  
Żydów 300.000 = 4.6%,  
Kroatów i Słowenów 110.000 = 1.7%,  
Różnych 170.000 = 2.6%.

Litwa: Ogólna liczba mieszkańców 1,900.000, w tem:

Litwinów 1,460.000 = 74.3%,  
Polaków 50.000 (?) = 2.7%,  
Rosjan 100.000 = 5.3%,  
Żydów 220.000 = 11.6%,  
Niemców 80.000 = 4.2%,  
Różnych 30.000 = 1.6%.

Łotwa: Ogólna liczba mieszkańców 1,865.000, w tem:

Łotyszów 1,460.000 = 78.3%,  
Polaków 55.000 = 2.9%,  
Rosjan 160.000 = 8.6%,  
Niemców 65.000 = 3.5%,  
Żydów 80.000 = 4.3%,  
Różnych 20.000 = 1.1%.

Estonia: Ogólna liczba mieszkańców 1,109.000, w tem:

Estończyków 980.000 = 88.3%,  
Rosjan 55.000 = 4.9%,  
Niemców 45.000 = 4.1%,  
Różnych 30.000 = 2.7%.

Jugosławia: Ogólna liczba mieszkańców 12,200.000, w tem:

Serbów 6,100.000 = 50%,  
Chorwatów 2,700.000 = 22.2%,  
Słowenów 1,050.000 = 8.7%,  
Macedończyków 210.000 = 1.7%,  
Słowaków 150.000 = 1.2%,  
Rumunów 190.000 = 1.6%,  
Albańczyków 490.000 = 4%,  
Niemców 530.000 = 4.3%,  
Żydów 65.000 = 0.5%,  
Węgrów 470.000 = 3.8%,  
Różnych 250.000 = 2%.

W Państwach tzw. ententy statystyka wygląda następująco:

Francja na 39,500.000 mieszkańców liczy:

Francuzów 37,800.000 = 93.4%,  
Włochów 350.000 = 0.9%,  
Hiszpanów 200.000 = 0.5%,  
Niemców 1,500.000 = 3.8%,  
Flamandczyków 150.000 = 0.37%,  
Żydów 130.000 = 0.38%,  
Basków 170.000 = 0.43%,  
Różnych 100.000 (w tem gros

Polaków, stale mieszkających we Francji) = 0.26%.

W. Brytania: Ogólna liczba mieszkańców 47,650.000, w tem:

Anglików i Szkotów 43,100.000 = 90.5%,  
Irlandczyków 3,500.000 = 7.3%,  
Celtów 600.000 = 1.3%,  
Żydów 300.000 = 0.6%,  
Różnych 150.000 = 0.3%.

Włochy: Ogólna liczba mieszkańców wynosi 38,900.000, w tem:

Włochów 37,800.000 = 97.3%,  
Jugosłowian (Chorwatów i Słowenów) 450.000 = 1.2%,  
Niemców 270.000 = 0.7%,  
Różnych 300.000 = 0.8%.

W Hiszpanji, Portugalji, Szwecji i Norwegji mniejszości narodowe prawie, że nie istnieją, a ludność panująca wynosi 99.5%.

A teraz spojrzymy na Polskę: Pierwszy spis ludności w zmierzającej Ojczyźnie przeprowadzony 30. września 1921 r. dał wynik następujący:

Polaków 18,783.000 = 69.0%,  
Rusinów 3,897.000 = 14.3%,  
Żydów 2,102.000 = 7.7%,  
Niemców 1,109.000 = 4.0%,  
Białorusinów 1,035.000 = 3.9%,  
Litwinów 70.000 = 0.3%,  
Różnych 180.000 = 0.8%.

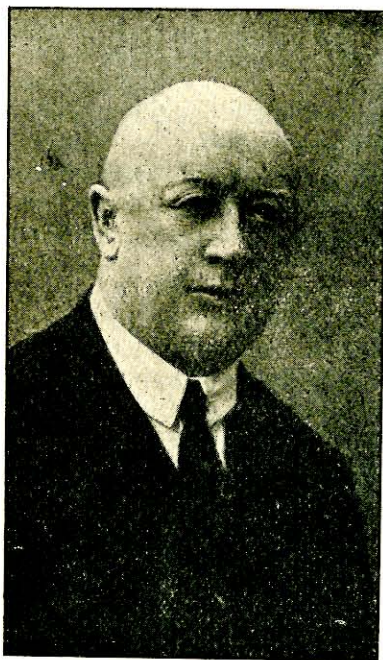
Ogólna liczba mieszkańców — 27,176.000.

Z tego wynika, że mniejszości narodowe stanowią w Polsce 31% a temsamem mniej, aniżeli jedną trzecią część ludności. Ale tylko dwie narodowości wśród mniejszości narodowych w Polsce zamieszkują pewne określone terytoria tj. Rusini i Białorusini. Natomiast inne mniejszości są rozrzucone po całym Państwie. I tak np. Niemcy są rozmieszczeni w poszczególnych Województwach w następujący sposób:

Województwa:

Poznańskie 324.000 = 16.3%,  
Śląskie 310.000 = 27.5%,  
Pomorskie 176.000 = 19.0%,  
Łódzkie 158.000 = 7%,  
Warszawskie 42.000 = 2%,  
Wołyńskie 24.000 = 1.8%,  
Krakowskie 20.000 = 1.0%,  
Stanisławowskie 16.000 = 1.2%,  
Lubelskie 15.000 = 1%,  
Lwowskie 12.000 = 0.5%,  
Tarnopolskie 3.400 = 0.2%,  
Białostockie 3.000 = 0.3%,  
Kieleckie 3.000 = 0.2%.





EUGENIUSZ KALINOWSKI,  
Sekretarz Teatrów Miejskich we Lwowie.

To samo odnosi się do Żydów, z tą tylko różnicą, że Niemcy przezwadnie zamieszkują zachodnie prowincje Rzeczypospolitej, Żydzi zaś głównie miasta środkowej i wschodniej połaci Państwa, natomiast w b. zaborze pruskim liczba Żydów wynosi zaledwie 39.000 głów. Litwini tworzą dwie małe enklawy w Ziemi Wileńskiej, przy czym w samym Wilnie liczba ich nie osiąga nawet 3% ogólnej liczby mieszkańców.

Dla charakterystyki narodowo-

ściowej szachownicy w Małopolsce Wschodniej należy zaznaczyć, że w ruskim województwie, mianowicie w Stanisławowskim, Rusini stanowią 69,7% ludności, w Województwie Tarnopolskim 49,7%, a w Lwowskim zaledwie 35,8% ludności.

Białorusini nie tworzą w żadnym z czterech przez nich zamieszkałych województw większości.

Jak z powyższego wynika, są stosunki narodowościowe w Polsce dość skomplikowane, szczególnie dlatego, że pewna część narodowych mniejszości nie posiada skrytaliczowanego poczucia przynależności narodowej, nazywając siebie nic nie mówiącym mianem „tutejszy” (np. ludność Podlasia i znaczna część Białej Rusi), a poszczególne grupy mniejszości narodowych pod względem narodowo-kulturalnego rozwoju pomiędzy sobą bardzo się różnią. Wystarczy porównać wysoko pod względem kulturalnym stojących Niemców Pomorza i Śląska z Białorusinami, którzy dopiero zabierają się do stworzenia sobie szkolnictwa ludowego, albo Rusinów Galicyjskich, posiadających od wielu lat dziesiątek własne szkolnictwo niższe i średnie i dążących do kreowania własnego uniwersytetu z takimi prawosławnymi Rusinami Wołynia, którzy o jakie 30 lat pod względem oświaty są w tyle za swoimi braćmi galicyjskimi.

Specjalne stanowisko w problemie mniejszości narodowych zajmuje kwestja żydowska, której nie

można nazwać w ścisłym słowa znaczeniu kwestją narodowościową, lecz raczej społeczno-ekonomiczną i wyznaniową, sami bowiem Żydzi nie są z sobą w zgodzie, który język mają uważać za język narodowy, język hebrajski (który od paru tysięcy lat jest językiem martwym), czy żargon, będący wstrętą mieszaniną rozmaitych zniekształconych słów niemieckich, hebrajskich i słowiańskich.

W praktyce inteligencja żydowska w b. Kongresówce i Małopolsce posługuje się językiem polskim, w b. zaborze pruskim językiem niemieckim, a na kresach wschodnich językiem rosyjskim.

Zagadnienia mniejszości narodowych nastroczają niewątpliwie Państwu Polskiemu pewnych wewnętrznych trudności i kłopotów, ale miejmy nadzieję, że jak dotychczas Rzeczpospolita szczęśliwie pokonuje trudności zewnętrzne i wrzenia radykalno-komunistyczne w kraju, tak da sobie radę i upora się z kwestją narodowych mniejszości w obopólnym dobrze zrozumiałym interesie.

Trzeba tylko gruntownych a sumiennych studjów zagadnień narodowościowych w Polsce i to każdego w sposób specyficznie właściwy, ażeby je przy dobrej woli i wytężonej pracy sprowadzić do wspólnego mianownika, któremu na imię: Dobro Rzeczypospolitej.

Ks. Stanisław Sadowski.

## Z Teatru.

Lwów, w październiku 1926.

Lwowski teatr „Nowości” gra obecnie cieszącą się olbrzymim powodzeniem, piękną operę komijną Jakóba Offenbacha „Życie paryskie”, w całkiem nowej oprawie scenicznej, tak pod względem dekoracji, jak i reprezentacji wokalo-artystycznej. W inscenizacji tego arcydzieła genialnego mistrza lekkiej muzyki uczestniczą wszystkie działy artystyczne naszych teatrów z pp. Brzeską, Grabowską, Kasprowiczową, Łozińską, Okońską, Ostrowską, Popowiczówną, Bojanowskim, Bykowskim, Kalinowskim, Koczynskim, Sowińskim, Szmidem, Szymańskim, Tatrzańskim, reżyserem opery Tarnawskim i nowoangażowanymi artystami,

pp.: Ruskowskim i Wawrzkowiczem w rolach czołowych. Wybornie grają swe role wszyscy wymienieni wyżej artyści i artystki. Doskonałe wkładki taneczne układu Józefa Ciesielskiego, w wykonaniu pp.: Martówniej, Ciesielskiego, Patkowskiego i corps de ballet. Wielce staranna reżyserja p. Kuligowskiego — kierownictwo muzyczne p. Sereżyńskiego.

W Teatrze Wielkim wystawiono w ostatnich czasach ze znacznym sukcesem wspaniałą komedję romantyczno-bohaterską Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac”, budzącą na każdym przedstawieniu szczyry zachwyty licznych rzesz publiczności, wypełniających widownię teatru: Doskonała gra artystów, nowoczesna, pełna artystycznych pomysłów, reżyserja p. Strachockiego, oraz nowa, świetna oprawa dekoracyjna i przebarwne

kostjmy tworzą niezwykle malowniczą całość.

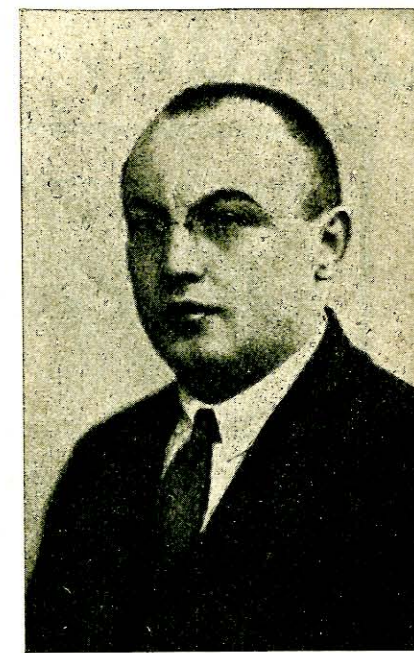
Z wesołego repertuaru ujrzelśmy m. i. w „Nowościach” dowcipną komedję „Nasza żonuzia”, która cieszy się zasłużoną popularnością.

W dziale opery wznowiono prócz granego częściowo w nowej obsadzie „Fausta” (pomyślnie wypadły pierwsze występy pp. Perkowicza i Płońskiego, natomiast dał się odczuć brak pięknego sopranu p. Lipowskiej), Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza” w nowej inscenizacji głównego reżysera lwowskiej opery p. Stanisława Tarnawskiego i w nowych dekoracjach p. Balka. W czołowych partjach wystąpili pp. Platówna, Okońska, Ostrowska, Cyganik i Ostrowski, Drugą połowę wieczoru wypełniła głęboko wzruszająca opera Leoncavalla: „Pajace” — również w inscenizacji p. Tarnawskiego — z

## Medice, cura te ipsum!...

Czasy obecne obfitują w olbrzymią masę lekarzy. Odnosi się to zwłaszcza do stosunków w Polsce. Na widownię występują tu coraz nowi zbawcy i specjaliści od „sanacji”, naprawy stosunków i tym podobnych pięknie brzmiących frazesów. Zgłaszają się najczęściej nieproszeni, narzucają narodowi swój ciasny, partyjny sposób myślenia i głoszą, że tylko oni mogą i potrafią zbawić Ojczyznę od złego. Widzimy więc na arenie „sanacyjnej” nie tylko osławione już przedtem partje polityczne ze swemi wyświechtanymi formułkami, nie tylko bankrutów politycznych, uporczywie, kurczowo trzymających się rydwanu publicznej działalności i autoreklamy, nie tylko organizacje, skompromitowane już różnemi wystąpieniami szkodliwymi dla narodu, ale także cały szereg nowych „związków” i grup, zgłaszających się „na ochotnika” i reklamujących swój monopol na naprawę Rzeczypospolitej. Pod pięknie brzmiącą nazwą jedni zwalają winę kryzysu obecnego na „endeków”, inni na lewicę, czyli i te pięknie wabiące się „ideowe” związki właściwie wysyłane są — jako awangardy — na zwiady przez wężącą zawsze i wszędzie żer i polującą na godności i wpływy — partję. Społeczeństwo polskie powinno być bardziej, niż kiedykolwiek, czujne i nie ulegać pod żadnym warunkiem

notorycznej u nas epidemii łatwości. Powinno być odporne na wszelkie zalecanki grup i jednostek, pod których piękną maską kryje się tak często obluda i prywatność. Dla tych, którzy naprawdę kochają szczerze Polskę, zbyt uczynną i karykaturalną tylko może wydać się inna, dodatkowa firma partyjna, prócz tej jednej, jaką może być tylko: Polak i Polska. Dla prawego Polaka program polityczny jest jasny, niewymagający komentarzy i upiększeń. Tym programem jest aż nadto zrozumiały postulat zgodnej, solidarnej pracy nad krzepieniem tężyzny moralnej i ekonomicznej narodu. Nie jest zaś pracą ani wiecowa agitacja, ani karjera jednostek, ani hasła bez treści, ale ten cały łańcuch drobnych dobrych czynów i uczynków, ten codzienny trud, spełniany sumiennie przez każdego Polaka — na tym posterunku uczciwej pracy, na jaki rzucił go los. Poczucie spełnionego dobrze obowiązku, ofiarności, walka z apatją, lenistwem, nierobstwem, korupcją, zwalczanie objawów wszelkiej podłości i fałszu, łagodzenie nędzy współrodaków, krzepienie zdrowia fizycznego i moralnego, to najlepszy „program” polityczny, którego nie zachwieje żadna partja, chociażby najbardziej wpływowa i „potężna”. Naród, który osiągnie *maximum* zdrowia fizycznego i mo-



JÓZEF JEDLICZ,  
kierownik literacko-artystyczny Teatrów Miejskich we Lwowie.

ralnego, oprze się łatwo nie tylko rozkładowi korupcji ale i wszelkim zakusom chciwych zysków i kariery jednostek i klik i śmiało będzie im mógł każdej chwili na ich „sanacyjne” zapędy odrzec starożytnym przysłowiem Rzymian: **Medice, cura te ipsum!** Lekarzu, ulecz sam siebie!...

Postępujmy jasno wytkniętą drogą, którą znaczą drogowskazy nieskazitelności wszystkich myśli naszych codziennych i uczynków. Najbardziej drobiazgową analizą ich, rozwijanie autokrytycyzmu, wyzbycie się powojennej lekkomyślności i gnuśności — przemienić musi naród w spiżową twardzą tężyzny

K. S.

**W każdym domu polskim,**

**każdej instytucji, fabryce i firmie patriotycznej powinna znajdować się**

**„Straż Polska”.**

udziałem pp. Cyganika, Perkowicza, Płońskiego i Ostrowskiego. W partji Neddy wystąpiła po raz pierwszy utalentowana śpiewaczka naszej opery p. Popowiczówna. Kierownictwo muzyczne obu oper spoczęło w rękach kapelmistrza p. Lehrera.

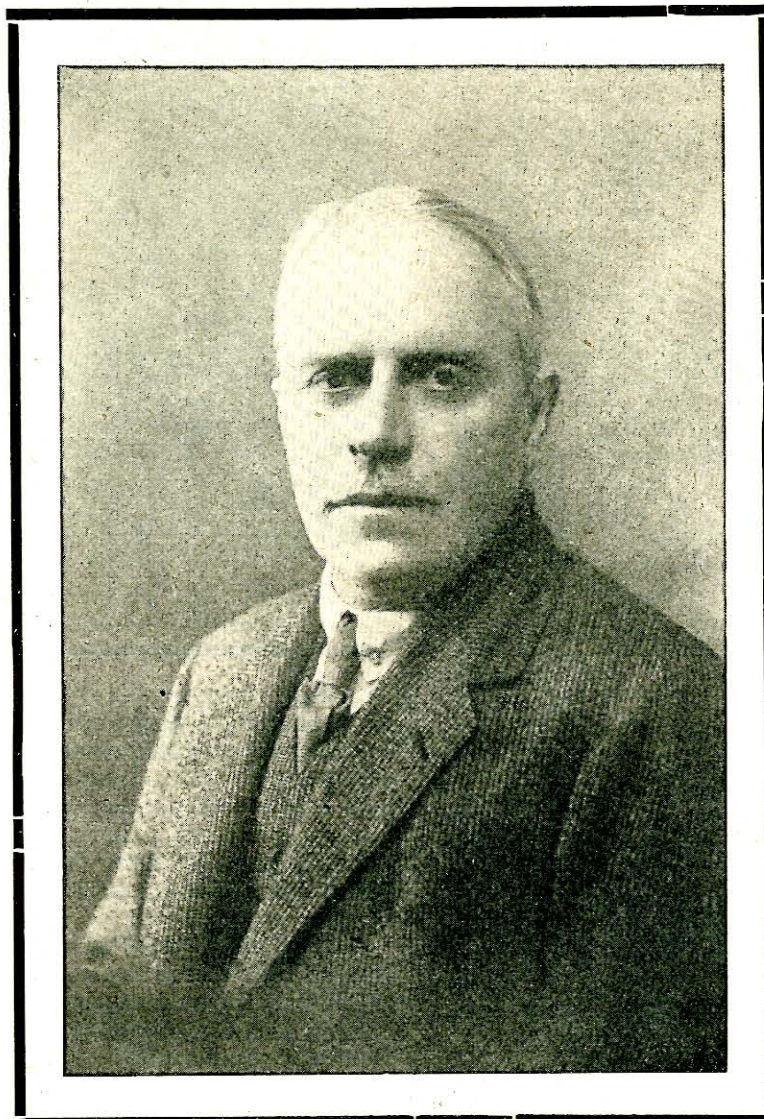
Wznowiono również, jako przedstawienie popoł. dla młodzieży szk. operę nar. St. Moniuszki „Halkę” w reprezentacji wokalo-artystycznej pp.: Jakubowskiej, Popowiczówny, Martinowej, Perkowicza, Płońskiego, Tarnawskiego i innych Polonez, błękitny mazur i tańce w akcie III. układu St. Faliszewskiego. Orkiestra pod kier. kapelmistrza Lehrera.

Teatr Mały rozpoczął szereg przedstawień wesołej farsy p. t. „Osiołkowi w żłoby dano”.

St. R.



# Ohydny mord we Lwowie.



STANISŁAW SOBIŃSKI, Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zmarły tragiczną śmiercią we Lwowie, dnia 19. X. 1926 r., przeszyty wraz kulą.

Lwów, w październiku 1926. Cały naród polski zelektryzo-

lwowskiego, ś. p. Stanisława Sobieńskiego. Wstrętny ten akt krwawej nienawiści niepoczytanych agitatorów i podżegaczy do wszystkiego, co polskie, spotkał się z oburzeniem i zgrozą, tem więcej, że Polska cała wie, gdzie szukać morderców i moralnych sprawców. Wyszli oni z tych samych szeregów, z których już padły mordercze strzały niejednokrotnie. Ślepa nienawiść pseudofanatycznych pólanalfabetów zabiła w nich poczucie bratniej miłości do pokrewnego sobie i życzliwego narodu polskiego, zdławiła w nich sumienie chrześcijańskie i broń bratobójczą wypycha im co jakiś czas do splamionych już krwią dłoni.

Z tem czas skończyć. Obecny prąd ugody pewnych decydujących czynników nie zadowalnia nienasyconych wrogów. Oni nie chcą żadnych ustępstw, ni ugód, a godzą wprost w całość granic Rzpltej. Godzą tem więcej bezprawnie, że Wsch. Małopolska, to ziemia polska, uświęcona strugami przelanej tu krwi polskiej i polską od wieków kulturą.

Bankructwo ustępstw i „ugody“ z garstką zaślepionych zbrodniarzy jest aż nadto widoczne. Odrzucają oni zawsze wyciągniętą ku nim pojednawczo przyjazną dłoń. Konieczne są inne środki, mające na celu obronę całości Polski i bezpieczeństwa narodu naszego. Wszelka słabość rozuchwala wroga, a Polskę gubi.

Chcemy żyć w zgodzie z ludnością ruską, natomiast nie wolno nam tolerować szajki, krwawym terrorem walczącej o otwarcie z Polską na polskiej rdzennie ziemi.

# O fizyczne odrodzenie narodu.

Wiek XX-ty zadał w całej pełni kłam utartemu do niedawna jeszcze twierdzeniu, jakoby postępująca stale naprzód kultura, wiedza i wynalazki niszczyły odporność i tężyźnię fizyczną narodów. Ostatnie czasy wbrew temu wykazały dowodnie, że narody najbardziej cywilizowane stoją dziś najwyżej także i pod względem zdrowia fizycznego. Anglicy, Amerykanie, Niemcy

wzbudzają podziw w całym świecie swem wychowaniem fizycznym, entuzjastycznie stosowaniem wśród społeczeństwa na równi z kulturą umysłową. Podziw wzbudzają wyniki i rekordy sportowe w zachodnich i środkowych krajach Europy, zaimponować musi olbrzymi procent ludzi, uprawiających tam ćwiczenia na wolnym powietrzu, wśród zdrowotnych warunków, wśród

światła słonecznego, na zielonym tle kobierców natury, hojnie darzącej swym zbawiennym wpływem ludzkość.

W Polsce rozwój fizycznego wychowania społeczeństwa jest jeszcze bardzo znikomy i nie dorównuje stanowi rzeczy u zachodnich sąsiadów naszych. Pod tym względem nie przekroczyliśmy jeszcze Rubikonu, odgraniczającego wiek XIX,

od XX-go. Jeszcze większość narodu tkwi w zaśniedziałych dawnych przesądach, uważając ćwiczenia fizyczne na wolnym od miazmatów miast, świeżem powietrzu i wśród ożywczych promieni słońca — za szkodliwe wybryki niedoważonej młodzieży, miast za konieczność i niezbędny warunek zdrowia i sił twórczych, żywotnych. Ale objawy korzystne są nawet i u nas już widoczne. Sport nasz usiłuje zwolna wydzwignąć się z matni przesądów i zabobonów, krzewiąc wielką ideę odrodzenia fizycznego od pewnego czasu nawet wytrwale i mężnie. Nasze drużyny sportowe ulegają jeszcze wielu zagranicznym, ale zwolna sprawność ich polepsza się i może już w niedalekiej przyszłości będziemy mogli bez rumieńca wstydu mierzyć się chlubnie z tymi, na których nam dziś jeno wzorować się wypada.

Ważnym krokiem na drodze do zwalczania przesądów i odrodzenia społeczeństwa z choroby apatii i gnuśności jest wcielana w czyn coraz wytrwalej i owocniej idea przysposobienia wojskowego. Tylko ten, kto nie był w letnich obozach przyspos. wojsk. naszej młodzieży

i osobiście nie stwierdził na miejscu zbawiennych skutków ćwiczeń na świeżem powietrzu i słońcu, może jeszcze nieudolnie wysuwać dziecinne zarzuty i wąpić w zwycięstwo wielkiej idei, mającej odrozić gnuśną i chorą ludzkość.

Niestety ze wstydem musimy przyznać, że przykładem w rozumieniu wielkiego znaczenia tężyźni fizycznej zaczynają w Polsce przyświecać nam zydzi. Oddają się oni masowo, z olbrzymim zapętem sportom i żywiołowo wprost starają się jaknajbardziej wykorzystać zbawienny wpływ powietrza i słońca. Mają coraz lepsze wyniki sportowe, jako jedni z pierwszych zabraли się np. we Lwowie do szeregu „nowych“ (u nas) sportów, jak chociażby — boks. Mistrzem Polski w pływaniu jest krakowski klub żydowski. We Lwowie pierwsi zydzi stworzyli żeńskie drużyny piłki ręcznej i drużyny te są dziś bez konkurencji. Bierzmy z nich przykład, skoro sami nie pojęliśmy jeszcze dotąd, iż na nic bogactwa, kariery, sława, używanie uciech światowych, patriotyzm, moralna wartość jednostek i narodu, gdy fizyczna wartość jest znikoma i chyli się do upadku.

Tylko zdrowy fizycznie naród może marzyć o świetlanej przyszłości swej Ojczyzny. Słabe, chorowite zniewieściałe społeczeństwa skazane są prędzej, czy później, na zagładę! Więc, kto młody i niepowalony jeszcze, jak kłoda, wynikną z własnego zaniedbania chorobą, niechaj spieszy na boiska, bieżnie, tory tenisowe, ślizgawkowe i narciarskie i niechaj walczy o najchlubniejsze wyniki i rekordy! A najmłodszy niechaj ukochają zbawienną ideę przysposobienia wojskowego, z którego kadr wyjdą prawdziwie wartościowi Polacy, zdrowi fizycznie i moralnie, chętni do pracy i ofiarni — przyszli obrońcy Ojczyzny i twórcy jej potęgi. Najwyższy czas, ażeby i w Polsce zerwano z przesądami, apatią i zniewieściałością, która czyni naród cały leniwym, gnuśnym i zgrzybiałym, a mało odpornym na ciosy i przeciwności. Żyjemy przecież w wieku XX., wieku odrodzenia fizycznego narodów, w wieku zdrowia, powietrza i słońca. Okażmy że dorównamy innym narodom i respekt wzbudzić potrafimy swą tężyźnią i radością życia. (rs)

## Lwów zdał chlubnie egzamin

ze swej inicjatywy i energii twórczej.

Lwów, we wrześniu 1926.

Tegoroczne, szóste z rzędu Targi Wschodnie przyniosły chlubę naszemu miastu, wyniki ich są bowiem jeszcze wspanialsze, niż w latach poprzednich. Świadczy to nietylko o potrzebie, ale i stałym, imponującym rozwoju tej instytucji, stworzonej zadziwiająco inicjatywą twórczą Lwowa. I wyłącznie Lwowa. Nikt bowiem niemal ręki nie przyłożył do stworzenia tego ogromnego dzieła o znaczeniu olbrzymim dla całej Polski, jedynie sam Lwów, o własnych siłach, przy energicznej i ofiarnej pracy dyrektorów prof. Grosmana i Puchalskiego zbudował pomnik swej tężyźni i ofiarności niezmqdowanej, stwarzając Targi. Stworzył je w czasach najgorszych, w czasie pożogi wojennej, w czasie gospodarczego kryzysu, gdy tenże osiągnął swój punkt kulminacyjny. To dziwne miasto czynem udowodniło, że stać je na dzieła wielkie i —

takie, na które właśnie nie stać innych miast. Wówczas, kiedy we Lwowie wrażała mrówcza praca nad budową pawilonów i otwarciem pierwszej potężnej wystawy, stolica Polski nawet nie myślała o czemś podobnym i nie wierzyła, by w sytuacji ogólnej — tak krytycznej — można było zdziałać tak wiele. Lwów udowodnił, że w inicjatywie i tworzeniu wielkich, zbawiennych dla Polski faktów dokonanych, kroczy na czele całej Polski i że od niego właśnie wzór czerpać może reszta państwa.

Niestety, inaczej to wzorowanie się na chlubnych przykładach pojęły pewne sfery w stolicy naszej — Warszawie. Wierne swej metodzie, by — miast solidarnej współpracy z resztą Polski, udowodniać jej ciągle swą wyższość i swe „wyłączne prawa“ do pewnych rzeczy, postanowiły owe pewne sfery — miast poprzeć dzieło Lwowa, obalić je i zniweczyć. Po-

prostu nazwać to należy robotą destrukcyjną i niszczycielską. Bo chodzi o nic innego, jak o — obalenie Targów Wschodnich. Nadzwyczajny rozwój tej instytucji jest solą w oku pewnych kół w stolicy, uważających, że wszystko dobre musi dźiać się w Warszawie, a wszystkiego złego sprawcami są „Galileusze“. A tu tymczasem chlubne dzieło: Targi Wschodnie — przeczy tym utartym pojęciom.

Projektuje się Targi Warszawskie, ażeby stworzyć zwyżną konkurencję dla Targów Wschodnich. Zapomina się przy tem o tem, że Lwów bardziej odpowiada idei takich Targów, że przez Lwów wiodą właściwe drogi handlowe ku Dalekiemu Wschodowi, że rolę tę piastuje Lwów, jako emporjum handlowe, nie od dziś, ale od setek lat, że w czasie, kiedy Lwów stworzył Targi, Warszawa nie marzyła nawet o przystrojeniu się w analogiczną „misję“.



Dziś miast zasługi te, ocenić i z pełną czcią do nich się odnosić, chce ktoś je przekreślić. Metody są dosyć dziwne. Usiłowano nawet jako firmy, użyć nazwiska prezesa Targów Wschodnich, pana

Czas jeszcze, by wspomniane pewne koła warszawskie cofnęły się z obranej drogi i zaniechały swego planu. Niewielu bowiem Polaków znajdzie się, którzy — przynajmniej w duchu — nie przy-

wemi. Na wielkim tableau rozmieszczono wspaniałe nasze, dotychczas wydane numery, które piękną swą i barwną zewn. szatą ilustracyjną budziły ogólną uwagę i zainteresowanie.

### Utworzenie Biura Informacyjnego przy Targach Wschodnich.

W związku z korzystną zmianą konjunktury światowej dla polskiego eksportu i z otwarciem nowych dla handlu polskiego możliwości, Zarząd Targów Wschodnich jest wprost zasypywany zgłoszeniami, wśród których nie brak listów i zapytań nawet z Tunisu, Turcji, Persji, Palestyny, Chin, Japonji i Chile. Podobnie także wobec znacznego wzmożenia się naszej wytwórczości, zgłasza się do Targów Wschodnich wielu krajowych odbiorców z żądaniem udzielenia im informacji, odnośnie do artykułów u nas produkowanych. Ażeby dla dobra polskiego przemysłu i handlu ten dogodny moment budzący się na nowo zainteresowania naszą zdolnością eksportową, oraz krajowymi źródłami zakupu odpowiednio wyzyskać, Zarząd Targów Wschodnich zorganizował na nowo

#### BIURO INFORMACYJNE DLA SPRAW GOSPODARCZYCH,

którego zadaniem będzie udzielać bezpłatnie zarówno interesentom w kraju, jak i zagranicą, wszelkiego rodzaju wiadomości, informacji i wyjaśnień w sprawach podaży i popytu, zapotrzebowania i cen rynkowych, taryf, transportów i ceł, odnośnie do wszystkich artykułów produkcji krajowej i zagranicznej i pośredniczyć w ten sposób w stosunkach pomiędzy interesowanymi. W spełnieniu tego zadania oprą się Targi Wschodnie na swoim rozległym aparacie organizacyjnym, szerokiej sieci zastępców w głównych centrach handlu zagranicznego i krajowego, oraz na współpracy wybitnych organizacji gospodarczych i naszych placówek konsularnych zagranicą. Jest rzeczą wysoce pożądaną, ażeby ci zainteresowani, którym na wprowadzeniu wyrobów na zagraniczne rynki zbytu, oraz na rozpowszechnieniu produkcji na rynkach krajowych zależy, nadsyłali pod adre-



„Straż Polska“ na VI. Targach Wschodnich we Lwowie.

Turskiego, dopóki nie okazało się zaprzeczenie w tej sprawie. Lwów musi zdecydowanie sprzeciwić się tej konkurencyjnej imprezie i nie da sobie wydrzeć z rąk dzieła swojej wyłącznie długoletniej, ofiarnej pracy. Lwów nie zasłużył sobie na tego rodzaju traktowanie swych najszlachetniejszych, podejmowanych w imię dobra całej Polski, a nie lokalnego, szowinizmem rozklamowanego podwórka, usiłowań Pierwszym krokiem w tym kierunku jest świeżo zawarty ścisły sojusz z Targami Poznańskimi, na podstawie współpracy i skoordynowania działalności obu instytucji.

znaliby, że prawdziwą rację bytu mają chociażby tylko za względu na swe geograficzne położenie — tylko Targi Wschodnie. Nie można demolować tego wielkiego dzieła, istniejącego w imię Polski i dla dobra Polski.

### „Straż Polska“ na VI. Targach Wschodnich.

Na tegorocznych Targach Wsch. zwracało uwagę u wejścia do Pawilonu Centralnego własne stoisko „Straży Polskiej“, pięknie udekorowane zielenią i barwami państwo-

sem Biura Informacyjnego Targów Wschodnich Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 1 swe prospekty, cenniki, próbki i druki reklamowe, podając dokładnie daty o sprawności produkcji i zdolności eksportowej, co mu umożliwi czerpanie szczegółowych informacji z dostarczonego materiału i udzielanie ich intere-

sentom. Oczywiście, że w działalności swej Biuro Informacyjne uwzględnić będzie przede wszystkim interesy dotychczasowych wystawców, korzystając w tym celu z nagromadzonego w ciągu ubiegłych lat sześciu materiału, zwłaszcza, że wielką część zapytań odnosi się do firm, których

wyroby na Targach były reprezentowane. Węzły, jakie dzięki dotychczasowej współpracy, łączą instytucję Targów Wschodnich z szeroką ich krajową i zagraniczną klientelą, zacieśniają się w ten sposób, z korzyścią dla obu stron, jeszcze bardziej.

### Nasz mistrz Batowski i jego obraz „Straż Polska“.

Jeden z największych artystów współczesnej Polski — ogólnie znany, wybitny nasz profesor-malarz Stanisław Batowski, szczerze i serdecznie interesuje się pracą „Straży Polskiej“, życzliwie biorąc udział w poczynaniach jednostek, składających trud swój na ołtarzu dobrej i szlachetnej sprawy. Oto dowód jego sympatii dla

naszej pracy: Stanisław Batowski wykonał dla naszego wydawnictwa przepiękny obraz p. t. „Straż Polska“. Obraz przedstawia alegorycznie rubieżę Rzpltej, oraz jej wiernych obrońców, wierną straż, każdej chwili gotową życie oddać za nienaruszalność i świętość granic Ojczyzny. Widzimy tam harcerza i górnikę i Orłęta lwowskie i gó-

rali zakopiańskich i kresowy lud polski. Obrazy te — wykonane i powielone wielobarwnie — powinny znaleźć się wszędzie, w całej Polsce ze względu na swą wysoką wartość artystyczną i patriotyczno-propagandową, krzewiącą szczytną ideę miłości Ojczyzny.

### O solidarną pracę narodu nad Odrodzeniem.

#### Powstanie potężnej, bezpartyjnej Organizacji we Lwowie.

We Lwowie powstało potężne, liczące już dziś ponad 1000 członków, bezpartyjne zrzeszenie pod nazwą: Stowarzyszenie Nowoczesnej Odbudowy Polski. Wśród osób stojących na czele tego patriotycznego zrzeszenia spotykamy m. i. następujące nazwiska znanych obywateli lwowskich: Dr. Z. Danielski, Stefan Rayski, Józef Białynia-Chołodecki, Jan Sudhof, L. Hoszowski, Hr. Ireneusz Grabkowski, Inż. Henryk Makarewicz, B. Gryf-Skzysowski, K. Smith, T. Matula, K. Opiola, Dr. St. Angielski, Wł. Buszek, Ant. Gojawi-czyński, Bron. Łukomski, M. Kazecka, J. Peteńska, Ks. J. Knopiński, Prof. A. Kuc, Al. Kupczyński, W. Lerski, Arch. Maciałek, Dr. J. Notz, W. Rubel, Ludwik Ralski, Doc. inż. Wł. Rubczyński, Ks. St. Sadowski, arch. Turkowski, J. Błocki, J. Dajewski, M. Domiczek, St. Socki, Inż. S. Strzelbicki, W.

M. Szykowski, Rudolf Weyde, Dr. J. H. Orłowski, J. Nawrocki i długi szereg innych.

W wydanej świeżo odezwie znajdujemy program S.N.O.P.-u. Stowarzyszenie to ma prowadzić wyjątkową akcją patriotyczną i humanitarno-społeczną pod hasłami Zgody, Pracy i Łagodzenia nędzy szerokich mas. Chce skupić elementy zdrowe moralnie do tępienia wszelkiej korupcji, partyjnicwa i demoralizacji, do samoobrony przed tem, co godzi w zdobytą po latach niewoli niepodległość Rzeczypospolitej. Ma krzepić siły niezbędne w narodzie do utrwalenia wolności, oraz głosi ideę bezinteresownej i bezpartyjnej służby wyłącznie dobru Polski i społeczeństwa. Bronić chce najuboższych, bezrobotnych, zredukowanych, bezdomnych, tępić moralną gangrenę i apatię. Akcją swą rozszerzyć ma Stow. na Polonję amerykańską, gdzie 3 mil-

jony Polaków pośpieszy z pomocą twórczej pracy w Ojczyźnie.

Ten program realizuje 10 sekcji Stow.: odbudowy, handlowo-przemysłowa, spółdzielcza, gosp.-finansowa, kulturalno-oświatowa, opieki nad dziećmi i młodzieżą, zdrowotności, dobroczynności i pośred. pracy, etyki i moralności społ., oraz prasy i propagandy.

Na czele sekcji prasy i propagandy stanął czcigodny nadr. Józef Białynia Chołodecki.

Solidarna, ideowa współpraca całego patriotycznego, obcego partyjnicwa i brukowej demoralizacji społeczeństwa — zapewni spiżowe podwaliny tej nowej potężnej organizacji. Pod jej sztandarem podjęty trud oby stał się zaczątkiem prawdziwego Odrodzenia i Odbudowy tężyzny moralnej i gospodarczej narodu!

### Przeciw profanacji miejsc dla Lwowa najświętszych.

Lwów, w październiku 1926. Czy pamiętacie ów brzemienisty w dziejowej wydarzenia czas niedawny, kiedy marli za nas na polach bitew Bohaterowie i Męczennicy bez skazy?

Czy pomnicie ową nowoczesną świetlaną i krwawą epopeję rycerską, która tyle drogich ofiar wydała z żywego organizmu narodu?

Dziś Oni — najwięksi Ofiarnicy

wielkiej Idei Wolności śpią snem wiecznym na cmentarzach, a miejscy te cały naród czcią i uwielbieniem kornem otacza

A jednak znajdują się wyjątki, które bezmyślnie wyłamać się usi-



tuja z tej czci ogólnej, widocznie zatraciwszy po wojnie ludzkość uczuć i rzewność niedawnych wspomnień. Nic dziwnego ostatecznie w czasach, w których tyle zdziczenia i rozpasania, tyle objawów smutnego wyniku długoletniej wojny i idącego w ślad za nią szału użycia, lekkomyślności i demoralizacji.

Ale też obowiązkiem uczciwego Polaka napiętnować te karygodne objawy i walczyć z nimi do upadłego.

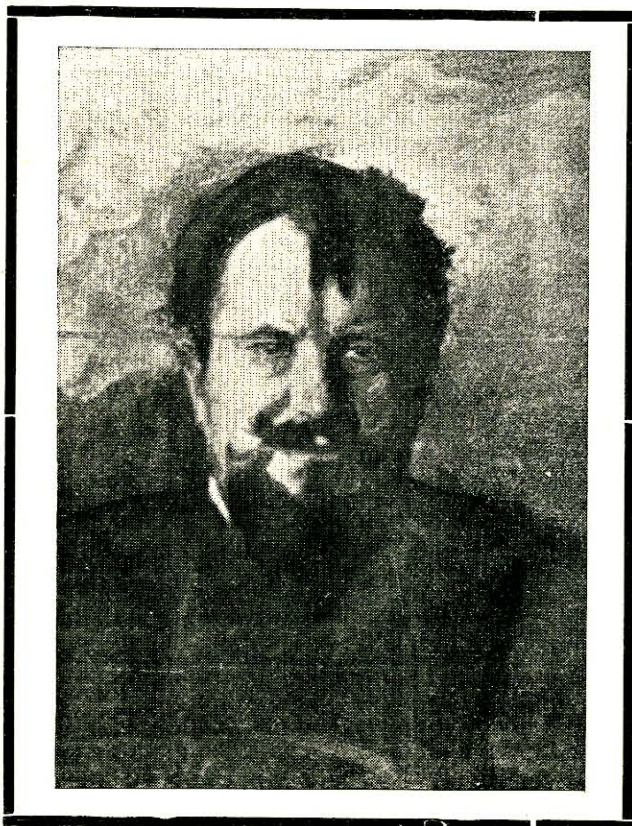
Oto zdarzają się fakty, często krew w żyłach mrozące. Miejsca spoczynku zmarłych, w tych liczbie

i Bohaterów naszych, w ostatnich czasach obierają sobie jakieś indywidualia za teren dla swych wybryków i orgij. Rozlegają się tam nieraz krzyki wesołe i hałasy szumowin, którym obca cześć dla wiecznego spokoju najdroższych nam szczątek. Elementy te profanują mogiły, paląc tam papierosy, rzucając niedopałki ich na mogiły, niszcząc piękno tego cmentarza, co wyrósł w dniach żałoby i posiewu śmierci tu we Lwowie troską serdeczną jego najlepszych obywateli. Przynajmniej cmentarz wolnym być winien od tych wybryków.

Obmyśleć należy środki zaradcze, należytą opieką otoczyć cmentarze i bronić ich od profanacji. Nie wolno tolerować wśród nas objawów lekceważenia tego, co nam tak bliskie, skąd płyną echa testamentu bohaterskiego i najczystszej ofiary. Walczmy z objawami, które świadczą o zdziczeniu. Niechaj to napomnienie wezmą sobie do serca sprawcy opisanych faktów i nawrócą z drogi. Miejsca te bowiem są dla Lwowa i Polski sanctuarium najdroższym i najświętszym.

R.

## O hołd pamięci największego poety współczesnej Polski.



Ś. p. JAN KASPROWICZ.

Zgon największego poety współczesnej Polski ś. p. Jana Kasprowicza, nieśmiertelnego twórcy „Księgi ubogich” i tylu innych, drogich całemu narodowi dzieł, okrył żałobą Rzeczpospolitą.

Spółceństwo — pragnąc trwale uczcić pamięć wielkiego pisarza — stworzyło „Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza”. Ma on zrealizować ostatnią wolę Zmarłego, który za trud całego życia, za nieprzebrane skarby natchnienia i

piękna, jakimi wzbogacił kulturę polską, niczego dla siebie nie żądał, a jedną tylko prośbę wyraził w testamencie, mianowicie, żeby szczątki Jego złożono wśród Tatr, w miejscu, gdzie w ost. czasach przebywał, koło domku, zwanego „Harendą”. Domek ten położony jest w przepięknym miejscu między Poroninem i Zakopanem, w obrębie gminy Zakopane.

Komitet zamysła zbudować obok „Harendy” kaplicę stylową, w któ-

rej spoczną prochy Poety, a „Harenda” ma stać się własnością publiczną, dla której przeznaczeniem byłoby służyć za schronisko dla literatów polskich. Chodzi obecnie o szybkie wykupno posiadłości wraz z jej pamiątkowym urządzeniem i biblioteką.

Na ten cel potrzeba około 100.000 złotych. Społceństwo winno dopomóc w zebraniu tej sumy. Wszyscy, którym droga jest pamięć Ołbrzyna poezji, w szlachetnym porywie serc niewątpliwie przyczynią się do kupna domu, w którym utrudzeni i wyczerpani literaci polscy odpoczną niekiedy — w atmosferze im miłej i nasuwającej wspomnienia o największym Twórcy.

Niechaj społeczeństwo pomoże w nabyciu ukochanych Jego ksiązek, by oddać je do użytku publicznego. Niechaj cały naród zbuduje nad grobem ś. p. Kasprowicza kaplicę, by w ten sposób stworzyć wyspę poezji polskiej, na której wielki duch Poety wśród żywych zamieszka i radować się będzie, że za niezmierny trud Jego, za to, że był Polską obłąkany, że poezję polską ponad szczyty tatrzańskie, nad burzliwe niebo wywiódł, Naród Jego umiłowany cfiarował Mu grób, jaki mieć pragnął. Komitet zwraca się w odezwie swej do wszystkich instytucji polskich, ażeby organizowały akademje na cześć poety, pisma zaś, by otwarły rubrykę składek na grób Kasprowicza i „Dom literacki Jego imienia”.

W myśl apelu tego „Straż Polska” wyraża gotowość przyjmo-

wania ofiar na cel powyższy i gorąco apeluje do swych Prenumeratorów i Czytelników o ofiarne poparcie tej pięknej myśli. Adres

Komitetu uczczenia pamięci Jana Kasprowicza: Zakopane, szkoła przemysłu drzewnego. Skierowywać pod tym adresem należy wszelkie

korespondencje. Składki natomiast przyjmuje z ramienia Komitetu rejent p. Stefan Górka w Zakopanem, Krupówki 32.

## Władze duchowne w Katowicach prostują fałszywe prasy niemieckiej.

Oszczercza kampanja katolickiej prasy niemieckiej (nawet tak poważnego czasopisma, jak wychodzący w Wiedniu tygodnik „Das Neue Reich”) przeciwko hierarchji kościelnej na Górnym Śląsku, spowodowała energiczny protest ze strony Kurji Biskupiej w Katowicach. Prasa niemiecka zarzucała mianowicie polskim władzom kościelnym na kresach zachodnich, że uprawiają politykę eksterminacyjną i szowinistyczną wobec katolików niemieckich, odmawiając im posług religijnych i wykluczając język niemiecki z nauk kościelnych, katechizacji i t. p.

Kurja Biskupia w Katowicach, za pośrednictwem generalnego wикаrjusza, księdza Dr. Bromboszcza, umieściła odpowiednie sprostowania w tej sprawie w prasie górnośląskiej.

Ks. Bromboszcz całą kampanję niemiecką prasową nazywa **nie-słychanem oszczerstwem, tembardziej oburzającym, że czynią to organy katolickie**, pozostające pod wpływem episkopatu niemieckiego i centrum katolickiego w Niem-

czech. Ludność niemiecka katolicka na Górnym Śląsku nie tylko nie jest upośledzona, lecz przeciwnie raczej uprzywilejowana. Stan posiadania katolików niemieckich, w zakresie kościelnym na Górnym Śląsku nie zmienił się za rządów polskich, chociaż stosunek narodowościowy przesunął się na korzyść parafjan polskich. Katolicy niemieccy mają wszędzie swoje nabożeństwa i kazania niemieckie, ich organizacje wychowawcze mają niemiecką katechizację, naukę śpiewu i t. p. Kilku dziesięciu księży niemieckich w województwie katowickim głosi bez przeszkody swe przekonania narodowe niemieckie; księża polscy prawie bez wyjątku władają doskonale językiem niemieckim. W klasztorach, mających swe metropolje w Niemczech — jest język niemiecki panującym. Bardzo często przyjeżdżają również na misje księża niemieccy z Niemiec. Również zarzuty, dotyczące gospodarki finansowej Kurji Biskupiej w Katowicach, są nieuzasadnione, zwłaszcza, że cały szereg

faktów dowodzi, iż zarzuty czynią ci właśnie, którzy tylko przeszkadzali lub utrudniali gospodarce zabiegi Kurji.

Z wywodów księdza Dr. Bromboszcza wynika jasno, że kampanja przeciw niemu i księdzu Prymasowi Hlondowi, jest prowadzona wyłącznie z powodów politycznych. Jej zasadniczą sprężyną jest niespokojny, zachłanny i skłonny do ustawicznych intryg — nacjonalizm niemiecki, który niestety zaraził pewne koła katolików niemieckich. Jeżeli czem, to chyba zbyt wielką tolerancją grzeszą nasze władze wobec mniejszości, zwłaszcza wobec niemieckiej. Dość wspomnieć, że do dziś zasiada na stolicy biskupiej w Pelplinie biskup Niemiec, Augustyn Rosentreter\*), który nie złożył przysięgi na wierność Rzpltej Polsce. S.

\*) W chwili, gdy artykuł niniejszy oddaliśmy do druku, nadeszła wiadomość, że Ks. Biskup Rosentreter zmarł 4. października w Pelplinie. (Przyp. Red.)

## Lotnictwo polskie na Śląsku.

Katowice, w październiku 1926.

Na skutek zaproszenia Prezesa Wydziału Wykonawczego Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, starosty, p. dr. Potyki, zwiedzili reprezentanci redakcji „Straży Polskiej” w dniu 9 b. m. lotnisko w Zawodziu na polskim Górnym Śląsku.

Nasi reprezentanci mieli sposobność naocznie przekonać się o postępach prac i stwierdzili, że lotnisko jest idealne i teren nadaje się na ten cel wyśmienicie.

Na każdym kroku widać wyłożoną pracą Wydziału Wykonawczego L. O. P. P., w myśl którego też wskazówek rozwija swą działalność prezes Wydziału.

Poniżej podajemy garść dokład-

nych szczegółów prowadzonych prac:

Po zarzuceniu czterech innych projektów (Panewniki, Szopienice, Mysłowice, Tuchoła) Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zdecydował się na wybór obecnego lotniska w Zawodziu po zbadaniu go przez fachowców, mianowicie kapitana pilota Wronieckiego z Poznania i inżyniera pilota cywilnego Paszkiewicza, kierownika oddziału technicznego Głównego Zarządu L. O. P. P. z Warszawy, którzy niezależnie od siebie, a zgodnie, uznali teren za zupełnie nadający się na lotnisko. Abstrahując od tego, teren w Zawodziu ma pewne dodatnie strony, których żaden z innych poprzednich projektów nie miał. Mianowicie jest możliwie

bliski Katowic, jest możliwie wielki (57 ha), na odległość 300 m. jest dostępny na brukowanych drogach, wzgl. szosach, na odległość 200 m. dochodzi bocznicą kolejowa, woda i prąd elektryczny znajdują się w odległości 200 m. Przedewszystkiem był to jedyny teren w tej bliskości Katowic, który Liga mogła na ten cel otrzymać na 30 letnią dzierżawę bez konieczności zakupu. Nieprawdą jest, jakoby były tam źródła i wielki staw, jakoby dreny były położone w ubiegłym roku i jakoby dreny zawiodły. Niema tam ani źródła, ani stawu. Tak zwany „Stauweiher” znajduje się obok lotniska, 11 m. poniżej lotniska, w odległości co najmniej 1 klm. od hangaru. Dreny zostały położone nie w roku ubie-



głym, lecz w kwietniu i maju roku bieżącego. Jak drenaże działają, o tem każdy może się naocznie przekonać, bo teren po niespełna 3 miesięcznym działaniu drenaży jest do tego stopnia suchy, że samochód osobowy może po nim na wszystkie strony bez przeszkód jeździć. Oczywiście wskutek tego, że się tam karczowało, teren wymaga pewnej drobnej niwelacji. Wykarczowanie łącznie z drobną niwelacją kosztowało zł. 30.951·75, odwodnienie kosztowało zł. 25.293·23, dalsza niwelacja łącznie z umocnieniem terenu wymagać będzie w najgorszym wypadku jeszcze 30 000 zł. razem więc prace terenowe kosztują około 87.000 zł., podczas gdy inne projekty były niepomiarne droższe. Teren n. p. w Panewnikach, abstrahując od jego odległości od Katowic, braku bocznic kolejowej, wody, prądu elektrycznego i t. p., byłby wymagał według urzędowego zdjęcia niwelacyjnego przesunięcia ziemi 190.000 m<sup>3</sup> kosztem około 570.000 złotych. Jedynie teren w Szopienicach był pod względem niwelacji korzystniejszy, ale Katowicka Spółka Akcyjna stanowczo odmówiła tego terenu, gdyż zakupiła go sama specjalnie na eksploatację piasku do zamulania kopalni myśłowickiej. Co do hangaru, stacji benzynowej i warsztatu, to stwierdzić należy, że hangar konstrukcji żelazno-betonowej został wykonany

przez Zjednoczone Huty Królewskie i Laurę według projektów tych zakładów, stacja benzynowa przez firmę Martini-Hünecke według planów tej firmy, która również zdecydowała o miejscu tej stacji, warsztat przez firmę J. John z Łodzi. Wystarczy wymienić te 3 firmy, znane w całym świecie, żeby każdego upewnić o fachowym wykonaniu tych obiektów.

Niwelacja polega na tem, że znosi się ziemię z wywyższonych brzegów lotniska, gdzie drenaży wogóle niema, do zagłębionego środka terenu. Postępy w budowie lotniska są znaczne. Wykonano tam następujące roboty:

- 1) Wykarczowanie i niwelacja kosztem . . . 30.951·75
- 2) Drenaże . . . . . 25.293·23
- 3) Konstrukcja żelazna hangaru kosztem . . . 70.000—
- 4) Budowa hangaru kosztem . . . . . 37.748·44
- 5) Szkło i prace szklarskie w hangarze kosztem 8 550—
- 6) Stacja benzynowa kosztem . . . . . 43.500—
- 7) Warsztat kosztem . 22.100—
- 8) Założenie światła kosztem . . . . . 7.560—
- 9) Instalacja wody kosztem . . . . . 13.650—
- 10) Dom administracyjny kosztem . . . . . 66.517.—

Razem 325 810 42



Prace terenowe, hangar, warsztat i stacja benzynowa będą gotowe w jesieni tego roku. Hangar, warsztat i stacja benzynowa są gotowe, pozostało jedynie: hangar wewnętrzny otynkować, obieleć i konstrukcję żelazną omalować (dla ochrony od rdzewienia). Niwelacja również byłaby już gotowa, gdyby pogoda latem była dopisała, a będzie jeszcze wymagała około 6 tygodni czasu. Budynek administracyjny wkońcu będzie pod koniec listopada b. r. pod dachem, a w przyszłym roku, najdalej w kwietniu, oddany do użytku.

Niestety, można było dopiero w tym roku zacząć budowę, ponieważ dopiero w tym roku fundusze urosły do potrzebnego minimum, dalej, ponieważ dopiero w tym roku Walne Zebranie Wujewódzkie L. O. P. P. dnia 8-go maja uchwaliło budżet.

Na dzień 11. b. m. zaproszono dziennikarzy śląskich, zorganizowanych w syndykacie, na oględziny lotniska i prasa mogła naocznie przekonać się o stanie terenu i robót na lotnisku, aby przedstawić rzecz obiektywnie społeczeństwu.

Ofiarna praca Wydziału Wykonawczego L. O. P. P. zasługuje na pełne zaufanie.

## Koncern naftowy „PREMIER“.

Zainteresowanie, jakie okazuje od dłuższego czasu przemysł naftowy dla działalności koncernu naftowego „Premier“, skłania nas do zapoznania szerszego ogółu publiczności z bliższymi szczegółami dotyczącymi powyższego koncernu

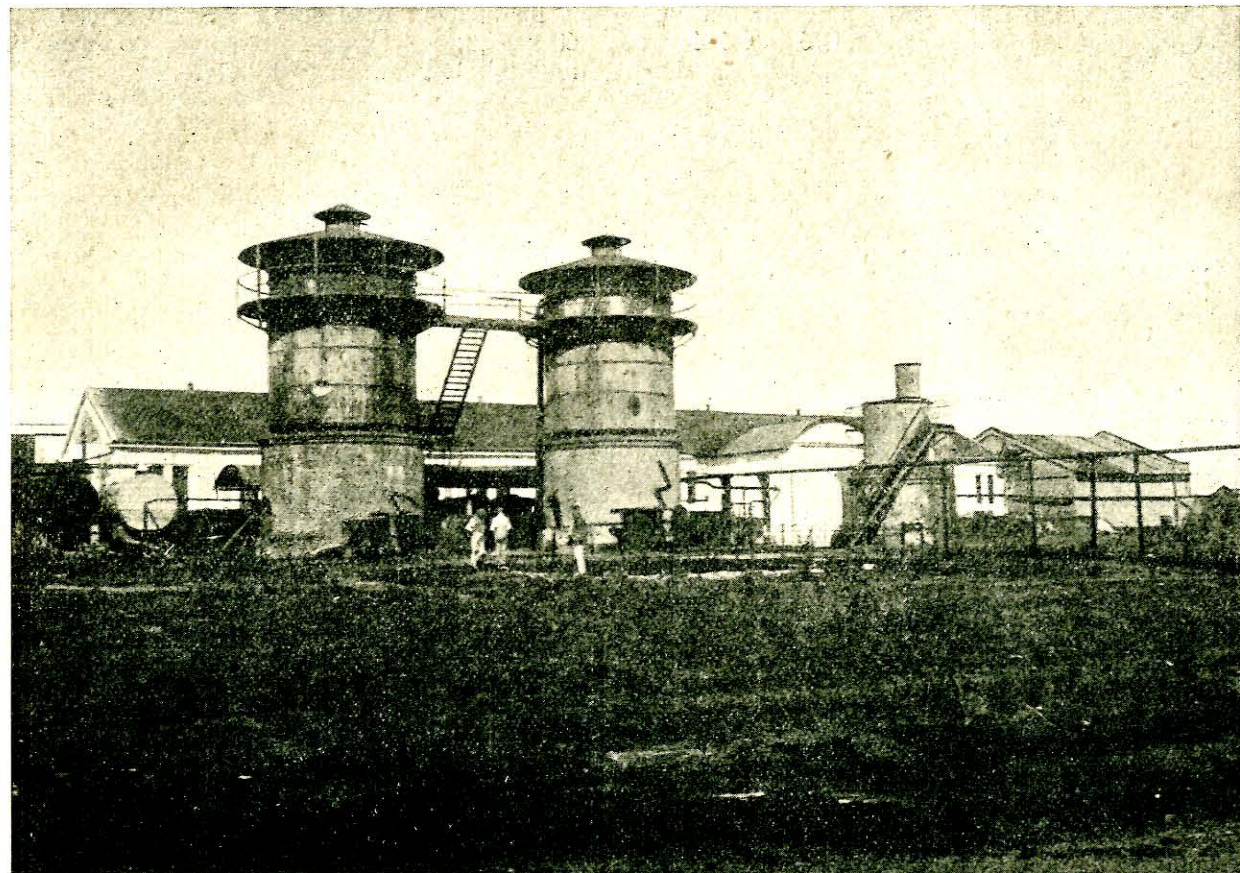
Towarzystwo „Société Française des Pétroles Premier“, ukonstytuowane w Paryżu w r. 1920, jako trust akcji przedsiębiorstw naftowych w Małopolsce, w których skład wchodziły przedsiębiorstwa kopalniane, rafineryjne, tłoczniowe, magazynowo-transportowe, przystąpił bezwzględnie do reorganizacji tych eksploatacji, które silnie ucierpiały podczas wojny. Aktywa tego towarzystwa obejmowały 11,370 hektarów terenów naftowych w Borysławiu, Tustanowicach, Rypnem, Pasiecznej, Kosmaczu, Słobodzie

rungurskiej etc., na których znajdowały się kopalnie o wielkiej ilości szybów produkcyjnych, jakoteż w wierceniu. Reorganizacja tych przedsiębiorstw zdążyła przede wszystkim w kierunku wzmoczenia ruchu wiertniczego, jak też w kierunku uzyskania oszczędności przez zelektryfikowanie przedsiębiorstw kopalnianych. W tym celu przystąpiono do budowy własnej elektrowni w Borysławiu, gdzie koncern posiada największą ilość szybów w eksploatacji. Istniejąca od lat 4 elektrownia o sile 6000 HP, wytwarzająca prąd zmienny o napięciu 3000 voltów, opatruje nietylko własne przedsiębiorstwa koncernu, lecz także liczne obce przedsiębiorstwa, położone w zagłębiu borysławskim.

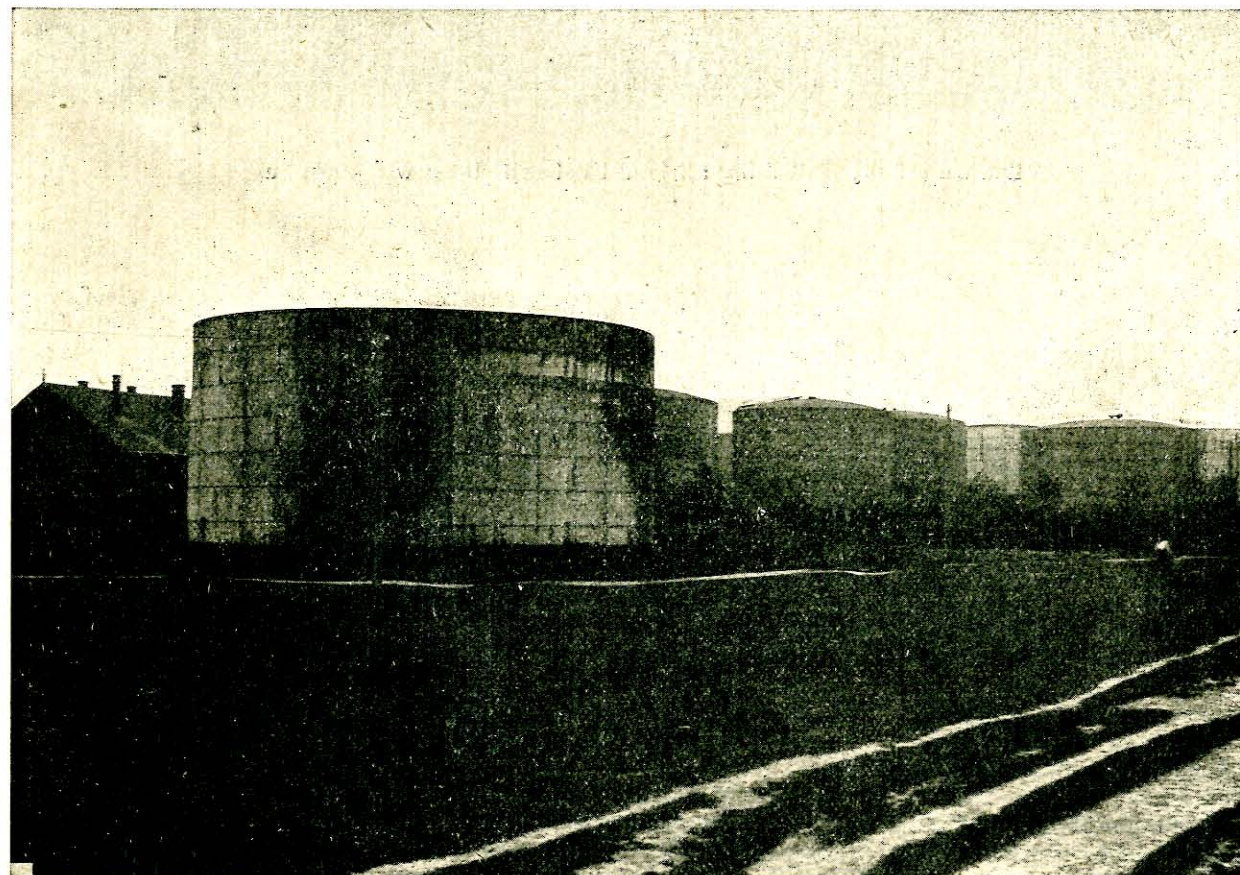
W skład przedsiębiorstw kon-

cernu wchodzi ponadto 3 rafinerje, położone w Polsce: „Trzebinia“ w Trzebini, „Dros“ w Drohobyczu i „Peczenizyn“ w Peczenizynie, oraz czwarta w Czechosłowacji, w miejscowości Maehrisch-Schoenberg. Ogólna zdolność przerobcza tych rafinerji wynosi około 16.600 wagonów rocznie.

Ponadto posiada koncern przedsiębiorstwa magazynowo-tłoczniowe, zorganizowane obecnie w jedno towarzystwo „Petrolea“, Sp. Akc. Instalacje tego towarzystwa położone są w zagłębiu borysławskim, gdzie znajdują się również rezerwoary o ogólnej pojemności 300.000 ton, oraz sieć rurociągów o długości 150 km. i wielki park cysternowy. Tow. „Petrolea“ przetacza około 2.300 wagonów ropy miesięcznie, pochodzącej z zagłę-



Koncern naftowy „PREMIER“: Rafinerja nafty „Dros“ w Drohobyczu



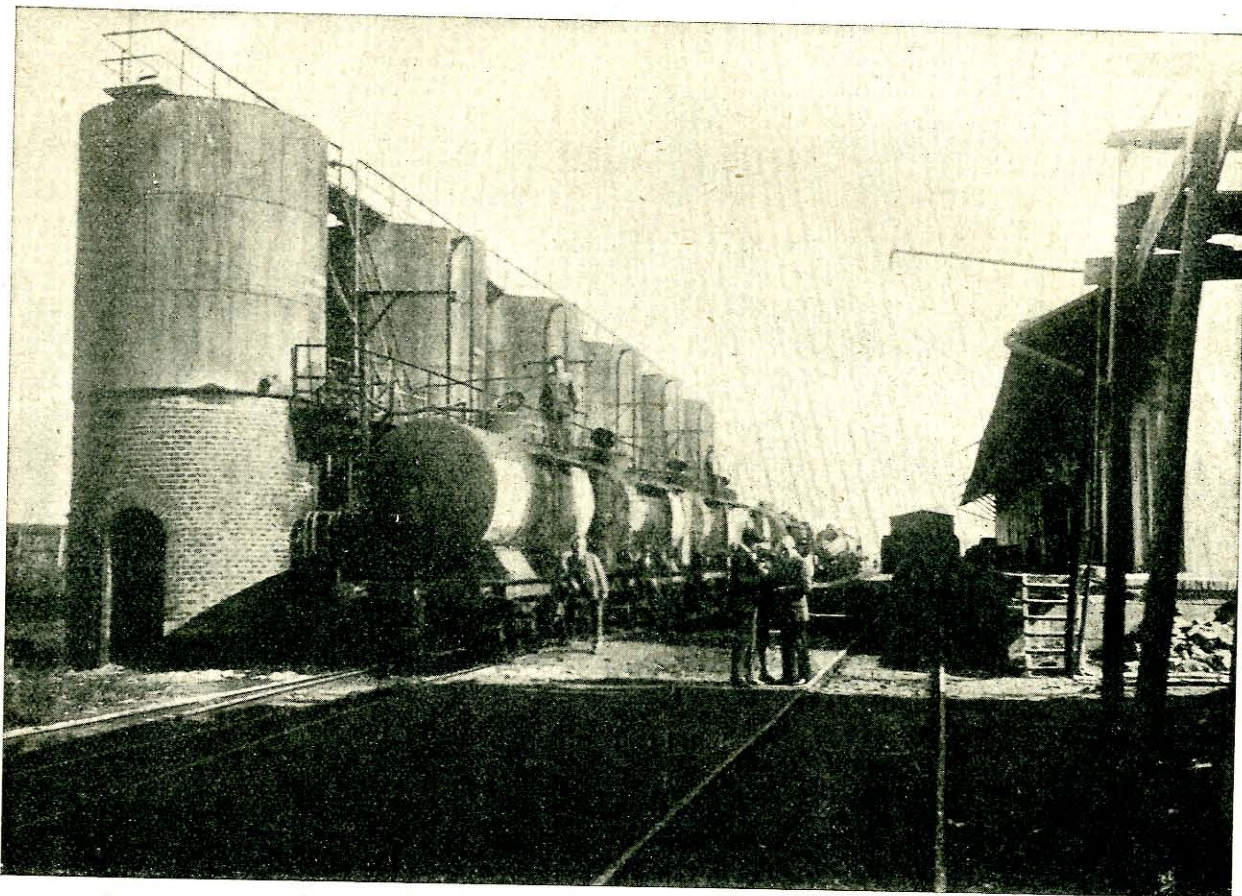
Koncern naftowy „PREMIER“: Zbiorniki „Petrolea“ w Borysławiu



bia borysławskiego, która to cyfra stanowi 50% ogólnej produkcji zagłębia.

przez francuską grupę finansową „Crédit Général des Pétroles“, która, jak wiadomo, finansuje od

predestynowany do zajęcia pierwszego miejsca w przemyśle naftowym w Polsce.



Koncern naftowy „PREMIER“: Zbiorniki Rafinerji „Dros“ w Drohobyczu.

Koncern „Premier“ posiada również rozległą organizację sprzedaży tak w kraju, jak i zagranicą, zapomocą której zaopatruje bezpośrednio swoich odbiorców.

Sprzedaż w kraju odbywa się za pośrednictwem Tow. „Oleum“, wchodzącego w skład koncernu, które posiada liczne składy własne i komisowe w całej Polsce, zaopatrzone w rezerwoary o ogóln. pojemności 5000 ton. Sprzedaż zaś zagranicą odbywa się odnośnie do Europy środkowej za pośrednictwem biura sprzedaży Tow. „Galicia“ z siedzibą we Wiedniu, a odnośnie do Francji, Belgji i Włoch przez Oddział Handlowy Koncernu w Paryżu.

Ogólne zainteresowanie wzbudził w przemyśle naftowym w Polsce z końcem ubiegłego roku fakt nabycia akcji koncernu „Premier“

kilku lat przedsiębiorstwa, zgrupowane w Tow. „Naftowy Przemysł Małopolski“. Z chwilą tą przeszła dyrekcja przedsiębiorstw, należących do koncernu „Premier“, pod zarząd dyrekcji grupy „Naftowy Przemysł Małopolski“, na której czele stoi w Polsce inż. Wiktor Hłasko. Z tą chwilą nastąpiły pewne zmiany na kierujących stanowiskach, które obecnie spoczywają wyłącznie w ręku Polaków.

Wskutek zjednoczenia kierownictwa obu grup w jednym ręku, uzyskał koncern możliwość dysponowania większą ilością ropy dla celów przerobczych we własnych rafinerjach, a temsamem zdobywa sobie w istniejącym kartelu sprzedażnym większy kontyngent produktów dla sprzedaży w kraju i zagranicą i zdaniem naszym jest

Działalność Tow. „Naftowy Przemysł Małopolski“ dąży obecnie w kierunku zelektryfikowania zagłębia Krośniensko-Jasielskiego. W tym celu poczyniło towarzystwo starania celem uzyskania uprawnienia rządowego, które w ostatnich dniach czerwca b. r. zostało mu przyznane przez Ministerstwo Robót Publicznych. Nowozakładająca się stacja elektryczna zbudowaną będzie według najnowszych zasad techniki, na wzór podobnych zakładów zagranicznych.

Jak nam wiadomo, nabyła ta grupa ostatnio akcje towarzystwa „Gazy Zachodnie“, oraz większość uprzywilejowanych akcji „Polskiego Banku Przemysłowego“.



## Związek Koksowni w Katowicach.

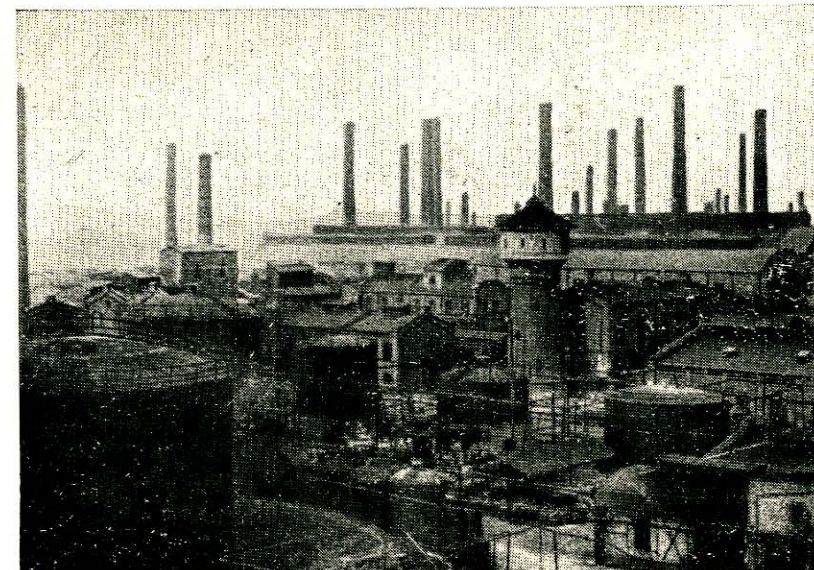
*Katowice, we wrześniu 1926.*

Ważne stanowisko w wielkim przemyśle górnośląskim zajmuje Związek Koksowni w Katowicach, założony przez przedsiębiorstwa górnicze i hutnicze, posiadające

przy kopalni Huty Pokoju, koksownię w Knurowie, a wreszcie koksownie w Hucie Pokoju i Hucie Donnersmarcka.

Produkty koksowni, uzyskane w formie przeznaczonej do sprze-

cowe i benzole. — Fabryka Chemiczna przerabia produkty pochodne wszystkich koksowni górnośląskich, różnych gazowni krajowych i sprowadza w miarę potrzeby część surowca z zagra-

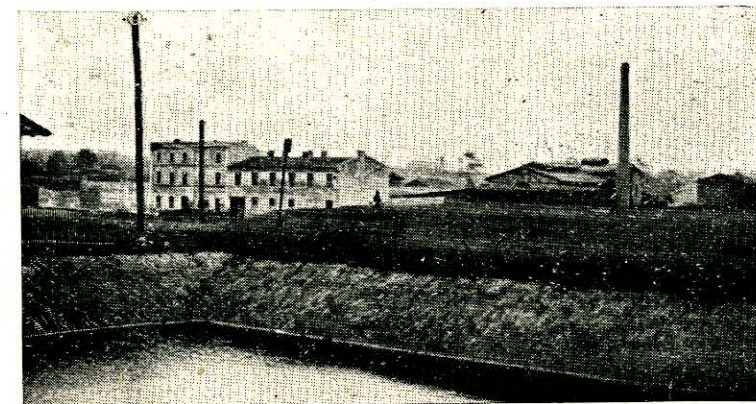


Chemiczna fabryka w Wielkich Hajdukach.

koksownie, a mianowicie: Rybnickie Gwarectwo Węglowe, Wschodnio-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe Mikołaja hr. Balle-

daży, dysponuje Związek wprost do odbiorców, resztę zaś skierowuje do swojej Fabryki Chemicznej w W. Hajdukach jako pół-

nicy dla pełnego zatrudnienia. Produkcja obejmuje około 70 różnych produktów i preparatów chemicznych.



Śląska fabryka tektur smołowcowych, dawn. Gassmann i Nothmann.

strema, Huta Pokoju, Huta Donnersmarcka, a wreszcie od czasu rozgraniczenia Polskie Kopalnie Skarbowe, Królewska Huta. Przedsiębiorstwa te posiadają koksownie przy kopalniach Emma, Wolfgang,

produkty, wzgl surowce do dalszej przeróbki. Fabryka ta, jedna z największych na kontynencie, przerabia głównie smołę surową kamiennie węglową z koksowni i gazowni, surowe oleje smołow-

Główne wytwory Związku Koksowni są następujące:

Preparowana i destylowana smoła, pak, lepnik i karbolineum. Oleje: neutralne, impregnacyjne, płuczkowe, smołowo-tłuszczowe, smary

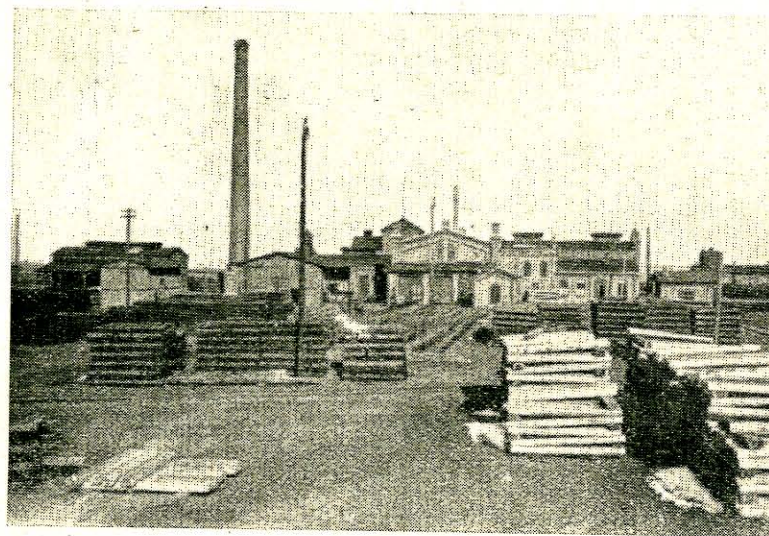


emulzyjne i t. d.; Kwas karbolowy i krezoł; Naftalina: surowa, oczyszczona i naftalina w łuskach; antracena, acenafen, zasady pirydynowe do denaturowania spirytusu i t. d.; Wszelkie gatunki ben-

potrzebnych do wyrobu amunicji. Przemysł farbiarski używa również benzolu i toluolu dla swoich celów.

Związek Koksowni posiada trzy Zakłady Impregnacyjne, a miano-

Związek Koksowni posiada ponadto pod firmą Śląskie Fabryki Tektur Smółcowych własną wytwórnię papy dachowej, w której zużywa również część własnych produktów.



Śląska fabryka tektur smółcowych, Katowice—Dąb.

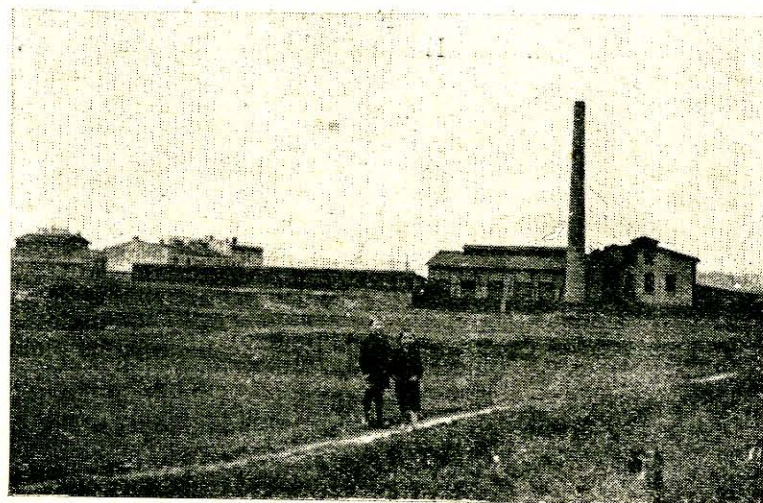
zolu: toluol i ksylol, oraz benzol ciężki; wreszcie siarczan amonu.

Ostatniego produktu wyrabianego w ilościach około 10.000 ton rocznie używa rolnictwo, jako nawozu sztucznego. Benzole służą

wicie: w Wielkim Chleźnie na Śląsku, w Wronkach i Solcu w Wielkopolsce. Zakłady te impregnują podkłady kolejowe, słupy telegraficzne i inne drzewo użytkowe, konserwując takowe zapo-

Przy Chemicznej Fabryce istnieje wytwórnia kwasu węglowego o miesięcznej produkcji 75.000 kg. kwasu węglowego, przeznaczonego do konsumpcji.

O rozmiarach przedsiębiorstwa



Śląska fabryka tektur smółcowych. dawn. Gassmann i Nothmann.

do napędu motorów stałych, silników lotniczych, automobilowych i traktorowych, różne gatunki smoły używane są do fabrykacji papy dachowej, toluol do fabrykacji materiałów wybuchowych,

mocą uodpornienia przeciwko gniciu i butwieniu, przez nasycanie drewna olejem smółcowym, wytwarzanym również w Chemicznej Fabryce w Wielkich Hajdukach.

daje wyobrażenie wielkość parku transportowego, obejmującego oprócz wielkiej ilości beczek 250 zbiorników wagonowych, służących do transportu surowców i gotowych produktów.

# IWONICZ.

## Zdrowisko słono-jodo-bromowe na naszym Podkarpaciu.

Zainteresowany wielkimi zmianami, które mają miejsce w jednym z naszych największych zdrowisk w Polsce, udał się nasz przedstawiciel do naczelnego lekarza Zakładu hr. Zaluskich Dra Józefa Aleksiewicza. Udzielił on sprawozdawcy naszemu cennych informacji, które chcemy się podzielić z Szan. Czytelnikami. Jak zawsze, mówi Dr. Aleksiewicz o Iwoniczu z entuzjazmem i rokuje temu zdrowisku jaknajlepszą przyszłość z powodu wielowartościowych wód i umiejętnego kierownictwa od chwili objęcia rządów dyrekcji przez p. Inż. Władysława Geysztora, pełnego inicjatywy, energii i pracowitości. Gdyby ten człowiek był dyrektorem w czasie dewaluacji, byłby wykorzystał najlepszy moment, który tak rychło już nie nadejdzie.

Dzięki jego inicjatywie, wiedzy technicznej, uprzejmości i wielkim zaletom towarzyskim, Iwonicz z zapomnianego zdrowiska, robi się rzec można modnym i napełnia się doborową publicznością z wszelkich odległych nawet miejscowości Rzeczypospolitej, a nawet z zagranicy. W ubiegłym sezonie 1926 wykazał Iwonicz frekwencję kuracjuszy o 1500 osób większą, aniżeli w roku poprzednim. — Mnóstwo osób nie mogło korzystać z Iwonicza z powodu braku miejsc. — Ten brak pomieszczeń jest bolączką wielką w Iwoniczu i jedną z trosk Dyrektora. — Zaradzić temu można jedynie przez budowę nowych obiektów. — Są dwie drogi wyjścia; albo budowanie w dotychczasowym systemie willi drewnianych, albo też na wzór zagraniczny stawianie gmachów fundamentowych z komfortowym urządzeniem. — To też już w jesieni obecnego roku przystąpił Dyrektor Geysztor do budowy wspianego w całym tego słowa znaczeniu „Grand Hotelu Ekskelsjoru“ murowanego w przepięknym miejscu, który będzie mieścił wszystko, co dla wygody kuracjusza jest potrzebnym, bo nawet łazienki będą na miejscu.

— Skąd uzyskano na to kredyty? — Porusza Pan bardzo ważny temat. Droga do uzyskania kredytów długoterminowych jest dziś niestety zamkniętą, przy racjonalnej jednak gospodarce można rok rocznie inwestować pewne sumy i tę właśnie drogę obrano w Iwoniczu. Własnymi siłami. O ile wiadomo jednak, stara się Inż. Geysztor o pożyczkę, chodzi mu bowiem o naglenie budowy. Przy tem pojmie Pan — mówił mój interlokutor — rok rocznie trzeba inwestować i to dość znaczne sumy w utrzymanie stanu obecnego i na sprawienie inwentarza, głównie łóżek i pościeli. Pod tym względem, już dzisiejsze urządzenie niektórych will jest europejskie. — Wielkie sumy pochłaniają także drogi i ścieżki parkowe. — Jak z kanalizacją Iwonicza? — I ten ważny problem, powiedzmy niedomaganie wszystkich naszych zdrowisk, nie wyłączając i Krynicy, stara się Dyrektor Geysztor rozwiązać sposobem bardzo prostym przez budowanie dołów biologicznych, wykorzystując przy tem dogodne warunki spadzistego terenu. Zapewniam Pana, że dotychczasowe wyniki są znakomite. Przy tego rodzaju urządzeniu można wprowadzić angielskie klozety, w ten sposób urządzono szereg willi.

— Jak zapowiada się sezon zimowy? — Nadspodziewanie dobrze. Jeszcze za mojej bytności w zdroju przychodziło wiele zapytań i zgłoszeń, a Zakład przygotował wiele mieszkań z piecami, przyczem uważam za bardzo dobre rozwiązanie kwestji, iż urządzono mieszkania w gmachu łazienkowym. Mam nadzieję, że sezon zimowy dopisze, w każdym razie szereg osób pozna Iwonicz w jego przecudnej szacie zimowej, a liczne rzesze naszych dzielnych sportowców powinny odetchnąć tu pełną piersią, bo teren ku temu znakomicie się nadaje.

Mojem zdaniem teren Iwonicza nadaje się dla takich sportów jak ski i saneczki, nie mówiąc już o łyżwiarstwie. Jestem przekonany, że Dyr. Inż. Geysztor poszedłby na rękę i ułatwił, a co najważniejsze na miejscu przypilnował koniecznych dla tych sportów robót.

Dodać muszę, że do Iwonicza przylgnęło mniemanie, jakoby było to zdrowisko tylko dla dzieci. Tak w rzeczywistości nie jest, jest

to przede wszystkim miejsce klimatyczne o klimacie wybitnie hartującym i uodporniającym. Czyste i bogate w ozon powietrze umożliwia i nakazuje stosowanie leczenia w randowego, a z doświadczenia mego twierdzą, że tak zwane stany podgorączkowe przy odpowiednim prowadzeniu bardzo prędko ustępują! Cóż pan poradzi — dodał Dr. Aleksiewicz — kiedy u nas powszechnie myślą, że tylko w klimacie południowym można uzyskać zdrowie! W samej rzeczy wydelikacowany kuracjusz wraca poto, aby pracować dalej w klimacie tak ostrym jak nasz! Przytem Iwonicz był i pozostanie miejscem kąpielowym o silnej przemianie materji, dzięki właściwościom wód swoich, zawierających jod. Będzie więc dobrze działał u artretyka ze zmianami gichtycznymi, u dziecka lymfatycznego w kamicy żółciowej, czy nerkowej, wreszcie i u osobnika, który przed laty przeszedł zakażenie luetyczne.

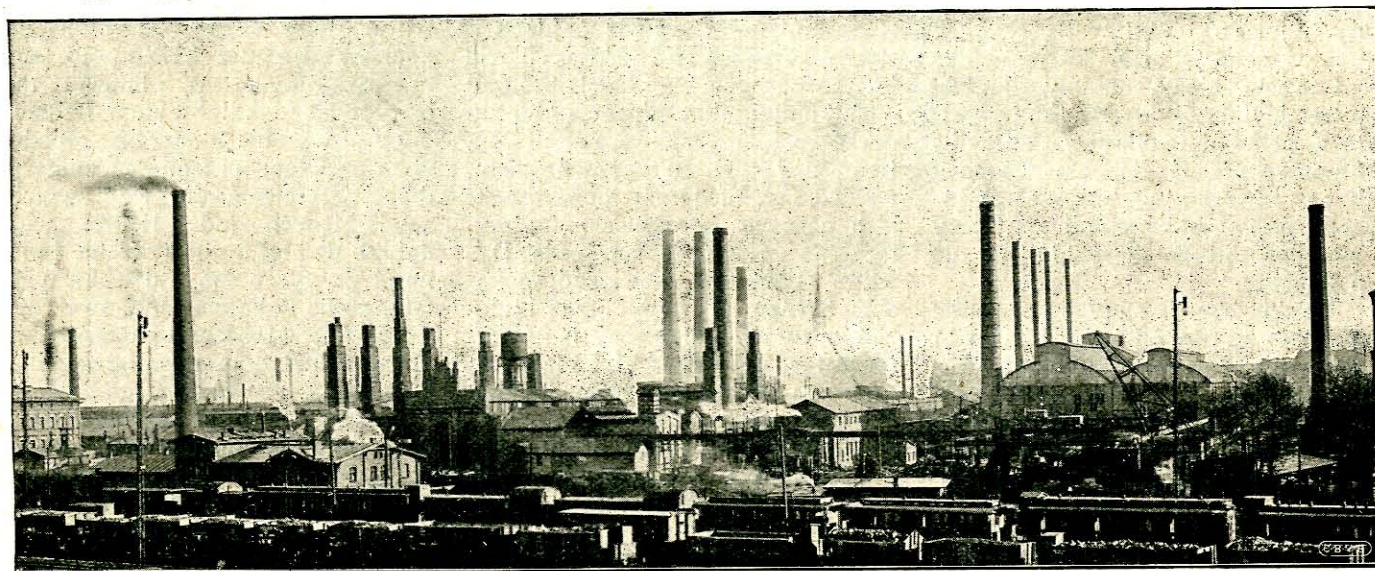
— Jak postępuje budowa pana doktora? — Nie można tego nazwać budową. Prostu przygotowuję miejsce. Zastosowałem zasadę „mierzyć zamiary na siły“ pracuję się ciągle choć pomału, bo na większe prace niema kredytów. Mam zamiar stworzyć w Iwoniczu środowisko leczenia chorób kostnych wedle najnowszych wymogów i wybrałem Iwonicz, choć mam tam warunki bardzo ciężkiej pracy, ale zrobiłem to z rozmysłem, licząc się z pewnymi właściwościami Iwonicza.

W chwili naszej rozmowy nadeszła posyłka „Iwonki“. Jest to mieszanina borowiny, mułu i soli iwoniczkiej do kąpieli i okładów w domu. Skrzyneczki, zawierające 1 kg., ładnie pakowane, mieszczą aromatyczną, a tak skuteczną substancję leczniczą. W roku obecnym uruchomia zarząd warzelnię znanej dobrze i skutecznej soli iwoniczkiej, zniszczonej przez wojnę.

Wiele pracy i energii potrzeba włożyć jeszcze wogóle w ten dział naszego gospodarstwa, jakim jest zdrowisko, tembardziej, że zaniedbaliśmy wiele w czasach niewoli. Wyniki prac dotychczasowych pozwalają jednak być jaknajlepszej myśli.



# HISTORIA ROZWOJU HUTY BISMARCKA.



Huta Bismarcka: Oddział dolny.

Hutę Bismarcka założono dnia 23. września 1872 r. w Katowicach jako „Katowickie Towarzystwo Akcyjne dla Hutniczego Przemysłu Żelaznego” (Katowitzer Aktengesellschaft für Eisenhüttenbetrieb).

Dnia 2. września 1873 r. zostały w Świętochłowicach puszczony w ruch pierwsze urządzenia huty.

W pierwszych latach huta Bismarcka wyrabiała głównie żelazo pudlarskie (t. zw. zgrzewane), które po przewalcowaniu na płyty (Plattinen), kęsy i mniejsze bloki, służyły do wyrobu obręczy dla rur.

Wzrastające wymagania spowodowały konieczność rozszerzenia walcowni cienkiego żelaza, a w 1875 roku zbudowano walcownię dla cienkiej blachy.

W 1889 roku, w którym hutnictwo żelaza zgrzewanego (pudlarskiego) osiągnęło szczyt swego rozwoju, nastąpił również szybki rozwój żelaza zlewne, które jako łatwiejsze do wyrobu, zaczęło wypierać żelazo zgrzewane, wyrabiane od tego też czasu jedynie dla celów specjalnych.

W łączności z tym, nastąpił przewrót w przemyśle żelaznym,

który zmusił i Hutę Bismarcka do przebudowy i zmian urządzeń. Pierwsze kroki zrobiono w 1890 r. przez urządzenie oddziału pieców Martina.

Tem samem zwiększyła się nie tylko produkcja huty, lecz polepszone gatunki stali kujnej, której stawiano coraz to wyższe wymagania, a to: ze strony przedsiębiorstw i fabryk prywatnych, wojskowych warstatów, zakładów budowy okrętów i t. p.

Zmianą urządzeń huty dano podstawę do fabrykacji stali specjalnej, która w międzyczasie na-

brała, jak wiadomo, dominującego znaczenia.

Równoległe z budową pieców martnowskich urządzono odlewnię dla stali zlewnej. Wkrótce potem zbudowano walcownię rur, a w 1901 roku walcownię grubego żelaza i blachy.

Te stosunki zmusiły Hutę Bismarcka do poczynienia pewnych uzupełnień. Starano się uzupełnić zakłady o własną kopalnię rudy i o wielkie piece, aby w ten sposób można było pokryć zapotrzebowanie surowca dla własnej produkcji. Sposobność do tego nadarzyła się w 1906 roku przez objęcie huty „Falwa” z jej koksownią, wielkimi piecami, stalownią i walcownią.

Obecnie należą do Huty Bismarcka następujące oddziały:

1. Kopalnie rudy, oraz wielkie piece z przynależnymi do nich ubocznymi oddziałami.

2. Stalownia Martinowska z odlewnią stali.

3. Walcownie dla grubego, — cienkiego, — kształtowego i specjalnego żelaza, szyn kopalnianych, płyt i t. p.

4. Walcownie cienkiej blachy bajcowanej (dekapowanej) i zwyczajnej, służącej do celów wytłaczania, wyciągania, wygniatania i emaljowania, pozatem blachy cynowej i niklowanej, blachy żelaznej i stalowej do maszyn dynamo, blachy o wysokim połysku dla cylindrów parowych i na osłony do pieców, oraz blachy na formy cukrownicze, jakoteż i blachy na wszelkie inne formy.

5. Walcowanie blachy grubej na płyty pancerne, płyty niklowo-stalowe i okrągłe, blachy z miękkim rdzeniem (stal — żelazo — stal), blachy na podwozia lokomotyw, blachy do budowy samochodów i samolotów, blachy „Compo” i pancerne.

6. Walcownie do przeróbki materiałów w stanie zimnym, jak wstęgi stalowe, na piły pióra do pisania, sprężyny zegarowe, sprężyny do instrumentów muzycznych,

części dla przemysłu kartonowego i t. p., przyczem wyroby mogą być gładkie, świecące, cynkowane, mogą się dać hartować lub nie, pozatem wyrabia się wstęgi żelazne do pakowania, we wszystkich grubościach, zwyczajne, cynkowane i t. p.

7. Walcownie do wyrobu rur bez szwu, różnych gatunków aż do 13 cali średnicy, rur gazowych i płomieniówek, rur z krezami i wiertniczych, przewody rurowe, rury stalowe z mufami dla uszczelniania ołowiem w długościach do 15 m w jednym kawałku.

Tamże jest zgrzewalnia gazem wodnym, dla rur do 8 m średnicy, we wszystkich gatunkach, jak: rury kanalizacyjne gazowe, wodne, kompletne przewody dla zakładów turbinowych o największych spadkach, kształtki rurowe, oraz wykonywane być mogą wszelkie inne roboty zgrzewane.

8. Fabryka podków wyciąganych.

9. Stalownia specjalna z piecami tyglowymi i elektrycznymi łącznie z młotami, prasami, walcownią stali, apreturą prętów, wyciągarnią profilów. Ma ona warsztaty do apretury: pierwszorzędnej stali narzędziowej dla wszystkich celów, stali szybkoosprawniej, stali na magnety, gotowych frezów ze stali szybkoosprawniej i wiertel spiralnych, stali na świdry do kamienia nawet najwyższej twardości, wiertel wysokostopowych, stali konstrukcyjnych do budowy samochodów i samolotów (jak: koła zębate, wały korbowe, łączniki, wały sterujące i t. p.), płyt pancernych, stali profilowej dla łopatek turbinowych, ciągniętej stali wszystkich gatunków, stali srebrzystej, drutu stalowego, gotowych walców ze stali lanej do walcowania na zimno metali i stali, gotowych ostrzy do nożyc, oraz części kutech dla budowy samochodów i części maszyn.

Zakłady huty zajmują równo 130 ha terenu, który połączony jest z kolejami państwowymi

ośmioma normalnymi torami. Poza tem dwoma torami połączony jest z siecią kolejki wąskotorowej.

W tym zakresie, jakoteż i w technicznych urządzeniach, które należą do najmodniejszych, zajmuje Huta Bismarcka dzisiaj w górnośląskim przemyśle, kierownicze stanowisko i to nie tylko pod względem ilości produkcji, ale szczególnie pod względem jej pierwszorzędnej jakości.

Kierownikami Huty Bismarcka są pp.: generalny dyrektor Robert Scherff i generalny dyrektor Claus Kallenborn.

Huta Bismarcka dzieli się na trzy oddziały: Oddział dolny (Unterverwerk), oddział górny (Oberwerwerk) i Huta „Falwa”.

## 1. Oddział dolny.

Oddział dolny ma dwie stalownie, martinownię i odlewnię stali; pozatem należą do niego oddziały młotów i pras, walcownia stali i cienkiej blachy, jakoteż należne do tego oddziały poboczne.

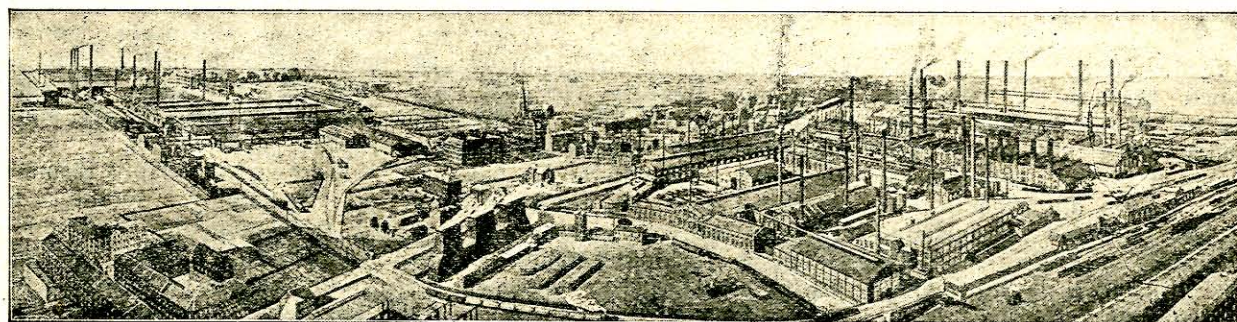
W Martinowni znajduje się 6 pieców Martina, wyrabiających głównie materiał specjalny na blachy do głębokiego tłoczenia, na dynamo i kotłowe.

W odlewni stali są 4 piece martinowskie o pojemności 8—12 ton, 3 piece elektryczne (syst. Heroult), o pojemności 2, 4 i 8 ton, dalej 2 piece tyglowe z odpowiednimi piecami wstępniemi dla stopów żelaznych.

Oddział młotów i pras do kucia grubych bloków, wyposażony jest w ciężkie młoty parowe, o sile udarowej do 2000 kg i w prasy hydrauliczne do 1200 ton ciśnienia. Pozatem ma ten oddział większą ilość mniejszych młotów, ośm potężnych młotów tarcicowych o sile udarowej od 500—2000 kg, oraz kilka wielkich pras śrubowych.

Walcownia stali dzieli się na: a) walcownię bloków, mającą trzy złożenia po trzy walce (stąd nazwa „trio”), przyczem średnica





Huta Bismarcka: Widok ogólny dolny.

walców wynosi 660 mm i złożenie walców wykończających; b) walcownię o dwóch złożeniach walców trio, mających średnicę 550 mm; c) walcownię cieniokiego żelaza. Na tej ostatniej walcuje się stal o przekroju okrągłym, kwadratowym i prostokątnym (płaskie żelazo), od 3 mm w górę, przy szerokości od 13-40 mm.

W walcowni cieniokiej blachy ustawione jest złożenie walców trio, do walcowania bloków, złożenie trio dla wykończających, złożenie dla równania, oraz 5 kompletnych walcowni do walcowania blachy. Z tych ostatnich dwie walcownie blachy posiadają po 5 złożeniach walców, 2 następne razem 8 złożeniach, zaś jedna walcownia jest zwrotną i może posiadać 2, względnie 3 złożenia walców.

W walcowni tej znajdują się liczne urządzenia, ułatwiające wykończenie blachy.

## 2. Oddział górny.

W górnym oddziale znajdują się wielkie walcownie: walcownia bloków, walcownia grubej blachy

z walcownią blachy cieniokiej, walcownia rur bez szwu z oddziałem zgrzewania gazem wodnym. W wielkiej hali, walcowni wstępnej dla blach i żelaza, stoją 3 złożenia walców obok siebie, jedno złożenie walców (800) trio, pędzone maszyną parową (tandem) z kołem zamachowym o sile 1250 KM, jedno złożenie duo (dwa walce 1200), pędzone maszyną parową zwrotną, o sile 11000 KM i walcownia trio (630) z pięcioma złożeniami i napędem maszyną parową tandem z kołem zamachowym o sile 1600 KM.

Do ogrzewania bloków mniejszych i większych służy Siemens regeneratorowy piec węglowy i dwa podwójne, jakoteż jeden pojedynczy piec kuźniczy, opalane ośmioma generatorami.

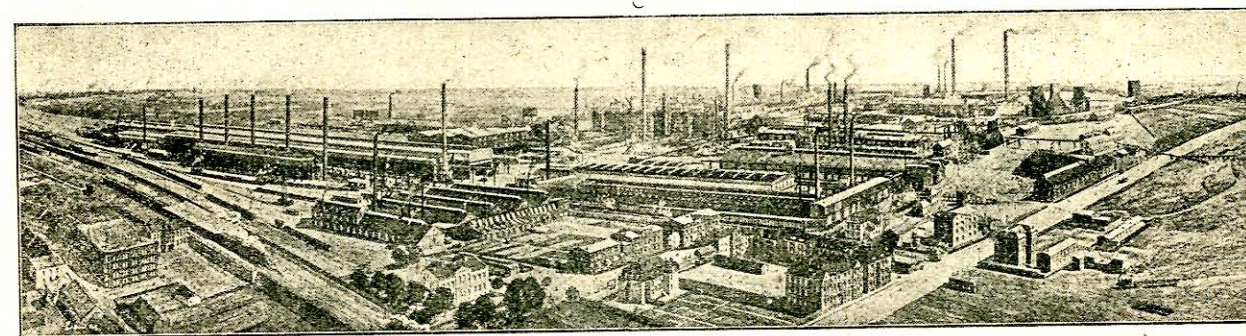
Obok ciężkich walcowni znajduje się oddział wyrobu rur, składający się z walcowni rur bez szwu i oddziału dla zgrzewania gazem wodnym.

Walcownia rur ma 3 walcownie. Walcownia pierwsza, składa się ze złożenia walców skośnych (syst. Mannesmann) i walcowni ciągłej

(syst. Fassel). Dostarcza ona rury bez szwu o średnicy od 42-75 mm w ilości 2000 ton miesięcznie. Druga walcownia jest podobnie urządzona, posiada jednak dwa złożenia walców mimośrodowych, mające hydrauliczne urządzenie do zbliżania walców i powietrzne zabezpieczenie.

Na tej walcowni wykonuje się rury bez szwu o średnicy od 76 do 146 mm i długości 16 m. Miesięczna produkcja wynosi okrągło 200 ton. Dalsze złożenie walców jest również systemu Mannesmann i posiada złożenie pendułowe (syst. Briede) również z hydraulicznym urządzeniem do zbliżania walców. Na tej walcowni wykonywana się rury od 146-310 mm średnicy przy produkcji miesięcznej w ilości 200 ton.

W oddziale dla zgrzewania gazem wodnym, wyrabiane są przez zgrzewanie rury różnych wymiarów. Znajduje się tam sześć urządzeń do zgrzewania. Rury ogrzewa się gazem wodnym, zaś zgrzewa na automatycznych młotkach. W olbrzymich halach, obok oddziału zgrzewania ustawiony jest cały



Huta Bismarcka: Huta „Falwa“.

szereg specjalnych tokarek, służących do toczenia rur wiertniczych.

## 3. Huta „Falwa“.

Huta „Falwa“ sama dla siebie przedstawia okazały obiekt hutniczy, który wychodząc z rudy i węgla wytwarza cały szereg gotowych fabrykatów i to nie tylko dla swoich potrzeb, ale wykonując cały szereg półfabrykatów, oddaje ich część Hucie Bismarcka. Posiada ona: koksownię, wielkie piece, piece Martina, oddział odlewów stalowych i żeliwnych, walcownię dla żelaza w stanie zimnym, walcownię rur i fabrykę podków.

Koksownia ma 4 grupy pieców koksowniczych, z których I. i II. grupa ma 40 komór, III. grupa 50 komór, IV. grupa 32 komór. Piece grupy I., II. i III. leżą jeden za drugim, zaś piece grupy IV. leżą obok pieców grupy III.

Każda grupa posiada maszynę do ubijania węgla, oraz maszynę do napełniania i wypróżniania pieca.

Huta posiada 3 wielkie piece, do

tego 10 ogrzewaczy powietrza, hale odlewnicze, oddział kompresorów (dmuchaw) i oddział dla oczyszczania gazów wielkopieczowych. Piec I. i III. posiada wyciągi skośne, zaś piec II. wyciąg pionowy.

W oddziale pieców Martina znajduje się 6 pieców, z tego 5 o pojemności po 50 ton każdy i jeden piec o pojemności 20 ton.

Odlewnia stali dostarcza odlewy stalowe, aż do największych wymiarów i o najbardziej skomplikowanych kształtach. Obok zwyczajnych odlewów stalowych wykonywana również odlewy o bardzo wysokich własnościach wytrzymałościowych.

Jej specjalnością poza innymi są odlewy twarde.

Odlewnia dla żeliwa wykonywana odlewy żeliwne dla własnych potrzeb, przyczem szczególnie pokrywa zapotrzebowanie na kokile obydwu stalowni, oprócz tego skutecznie zamówienia obce.

Walcownia żelaza składa się z trzech szeregów walców ustawionych obok siebie. Pierwszy szereg składa się z walcowni żelaza cieniokiego z wstępną walcownią

ciągłą, mającą po 2 grupy a 6 złożeniach. Drugi szereg posiada walcownię wstępną z trzema złożeniami zwykłymi i jednym złożeniem wykończającym. Trzeci szereg ma wstępną walcownię (570) z jednym złożeniem i walcownię kończąca z 3 złożeniami.

Na walcowniach tych walcuje się żelazo okrągłe od 28-55 mm, żelazo kwadratowe od 27-55 mm, żelazo płaskie od 45-104 mm szerokości i 4-20 mm grubości, żelazo bandażowe dla walcowni rur od 90-130 mm.

W walcowni dla zimnej przeróbki żelaza znajduje się 48 złożeni walcowych. Do tego oddziału należy apretura wyrobów, polegająca na żarzeniu i bajcowaniu.

Walcownia rur wyrabia rury zgrzewane o średnicach 13-33 mm.

Fabryka podków posiada 6 pras, z tego 3 lekkie i 3 ciężkie. Wszystkie systemy są wyposażone w odpowiednie złożenia walcowe, Wykonywana się żelazo handlowe we wszystkich wielkościach.

Produkcja miesięczna wynosi od 400 do 500 ton.

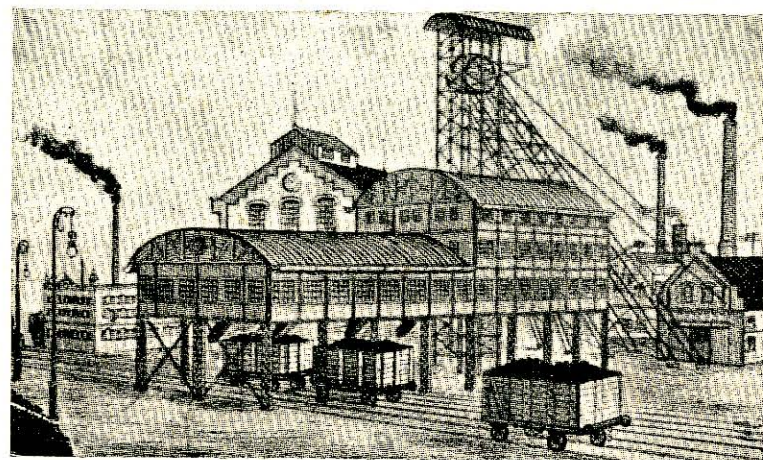




# ROBUR



KATOWICE



## „ROBUR“

# ZWIĄZEK KOPALŃ GÓRNOŚLĄSKICH

SPÓŁKA Z OGR. POR.

w Katowicach, ulica Zamkowa I. 3

Telefon 360, 363, 1175, 1986, 2147, 1020

jest wspólnym wyłącznym biurem sprzedaży węgla, koksu i brykietów z 17 kopalni, 3 koksowni, oraz 2 brykietowni,

≡ połączonych w związek interesów. ≡

Związek interesów obejmuje następujące przedsiębiorstwa przemysłowe:

### RYBNICKIE GWARECTWO WĘGLOWE

z kopalniami: Anna, Emma, Römer, koksownią Emma, oraz brykietowniami Emma i Römer —

### GODULLA Sp. A.

z kopalniami: Gotthard, Paweł (Paulus), Lithandra —

### Wschodnio-górnośląskie Zakłady Przemysłowe

#### Mikołaja hr. Ballestrema

z kopalniami: Wawel (Brandenburg), Wolfgang, hr. Franciszek (Graf Franz), oraz koksownią Wolfgang.

### DYREKCJA KOPALŃ i HUT Ks. DONNERSMARCKA

z kopalniami: Śląsk (Schlesien), Niemcy (Deutschland), Donnersmarck i Blücher.

### FRIEDENSHÜTTE Sp. A.

z kopalnią: Pokój (Frieden), oraz koksownią Pokój —

### GWARECTWO WATERLOO

z kopalnią Eminencja —

### GWARECTWO WĘGLOWE CHARLOTTE

z kopalnią Charlotte.

Firma „ROBUR“ istnieje od czasu przyłączenia części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej i dostarcza węgla górnośląskiego tylko pierwszej klasy. Roczna produkcja zrzeszonych kopalni wynosi  $\frac{1}{3}$  część ogólnej produkcji węgla górnośl.

Zastępstwa w kraju:

1. „Silesiana“ Sp. z ogr. odp., Lwów, Sykstuska 52 II.;
2. „Silemin“ Sp. z ogr. odp., Warszawa, Moniuszki 8;
3. „Polskie Towarzystwo Handlowe“ Sp. Akc., Kraków, Sławkowska 1;
4. „Silesia“ Tow. z ogr. Poznań 27 grudnia 16;
5. „Schlaak i Dąbrowski“ T. z o. p., Bydgoszcz, Bernardyńska 5;
6. „Górnośląskie Towarzystwo węglowe“ T. z o. p., Toruń, Kopernika 7;
7. „Silcarbo“ Sp. z ogr. odp., Kraków, Dietla 107;
8. „Konsorcjum“ Sp. z ogr. odp. Łódź, Przejazd 62.





# Z przemysłu śląskiego.

## „Lignoza“ Sp. Akc. w Katowicach.

Lignoza, Sp. Akc. w Katowicach jest właścicielką fabryk materiałów wybuchowych w Krywałdzie, Starym Bieruniu i Pniowcu.

W fabrykach swych wytwarza Lignoza Sp. Akc. wszelkie w górnictwie i przemyśle oraz w dużej mierze dla potrzeb armji zastosowywane materiały wybuchowe i środki zapalcze (fabryka zapalników w budowie). Materiałami temi Lignoza zaopatruje prawie wszystkie na Górnym Śląsku położone kopalnie, jak również wiele kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, oraz dostarcza znacznych ilości dla celów wojskowych.

Największą w kraju wytwórnią materiałów wybuchowych są zakłady przemysłowe w Krywałdzie, założone w roku 1876 i obejmujące przestrzeń około 58 ha. Składają się one z 3-ch fabryk: pro-

chu czarnego, materiałów wybuchowych chloranowych i amonosalitranych. Poza tym należy do zakładów tych wytwórnia chloranu.

W Krywałdzie posiada Lignoza prócz tego około 75 ha roli i lasu oraz liczne domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze.

Fabryka w Starym Bieruniu, założona w roku 1872, produkuje nitroglicerynę, dynamit, oraz żelatynowe i półżelatynowe materiały wybuchowe. Jest ona jedyną tego rodzaju fabryką w Polsce. Poza tym znajdują się w Starym Bieruniu fabryki lontów i kapiszonów wybuchowych, uruchomione w roku 1925, oraz fabryka zapalników w budowie.

Fabryka lontów jest jedyną fabryką w kraju, wytwarzającą lonty wszelkiego rodzaju.

Ponadto posiada Lignoza w Sta-

rym Bieruniu gospodarstwo rolne i lasy, wielkości około 54 ha i cały szereg budynków mieszkalnych i gospodarczych.

W Pniowcu znajduje się największa na kontynencie fabryka prochu czarnego, oraz wytwórnia materiałów wybuchowych amonosalitranych. Fabryka ta wybudowana została w roku 1872. Teren fabryczny obejmuje około 50 ha. Ponadto posiada Lignoza w Pniowcu wielką, wzorowo urządzoną kolonję dla urzędników i robotników.

Wszystkie te zakłady przemysłowe Lignozy S. A. są uposażone w wszelkie urządzenia, odpowiadające najnowszym wymaganiom techniki i są w stanie pokrywać nie tylko całe zapotrzebowanie w kraju, ale również eksportować większe ilości swych produktów.



# Spółka Akcyjna „Nafta“.

Spółka Akcyjna „Nafta“ została założona w roku 1920.

Przez nabycie należących do Towarzystwa rafinerji olejów mineralnych A. S. w Budapeszcie (Photogen) przedsiębiorstw kopalnianych w Małopolsce, w szczególności kopalń oleju skalnego i terenów naftowych w Borystawiu, Tustanowicach, Mraźnicy, Równem-Rogach, w Winnicy-Brzezówce, Rudawce rymanowskiej itd., udziałów brutto i netto, zbiorników, rurociągów przedsiębiorstw gazów ziemnych, oraz fabryki maszyn i narzędzi wiertniczych w Borystawiu, stała się Spółka Akcyjna „Nafta“ niejako spadkobierczynią towarzystwa, które, jak wiadomo, prowadziło za czasów istnienia Monarchji Austro-Węgierskiej bardzo czynną politykę poszukiwawczą i stało w pierwszym rzędzie ówczesnych przedsiębiorstw naftowych.

Rozszerzając swój pierwotny stan posiadania, Ska akc. „Nafta“ nabyła od firmy „Wiśniewski“ rafinerję w Drohobyczu, która po całkowitym przebudowaniu i zaopatrzeniu w najnowsze urządzenia techniczne stała się jedną ze sprawnie funkcjonujących rafinerji.

W r. 1923 Spółka „Nafta“ nabyła przedsiębiorstwa kopalniane: Jakób i Gustaw Goldmann i Ska w Borystawiu, cieszące się powszechnie opinią jednego z najlepiej technicznie urządzonych i prowadzonych przedsiębiorstw.

Zaś w roku bieżącym nabyła Ska akc. „Nafta“ szyby, należące do spadkobierców hr. Oppersdorfa w zachodniej Małopolsce (Równie), znajdujące się dotąd w administracji Ski akc. „Nafta“, jak również rafinerję olejów mineralnych w Drohobyczu od Spółki akcyjnej „Polska Nafta“. Nabyta rafinerja przylega bezpośrednio do terenu, na którym Spółka akcyjna „Nafta“ prowadzi swoją rafinerję, co da możliwość znacznego rozszerzenia i usprawnienia dotychczasowych urządzeń.

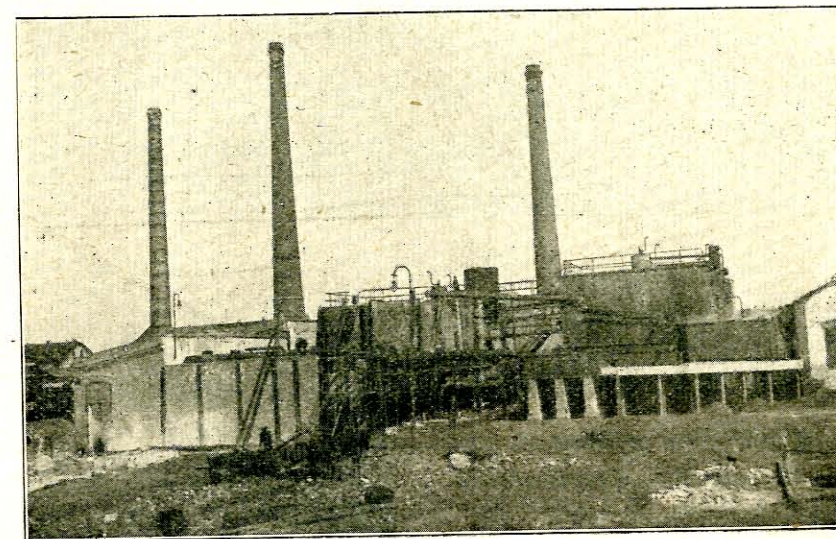
Przez nabycie wszystkich pomienionych obiektów zajęła Spółka Akcyjna „Nafta“ jedno z pierwszych miejsc szczególnie w zakresie przemysłu kopalnianego, stanowiącym jak wiadomo podstawę do rozwoju przemysłu przerobczego.

Spółka Akcyjna „Nafta“ posiada

63 szybów, które są częściowo w eksploatacji i wierceniu. Większość tych szybów produkuje równocześnie ropę i gazy, niektóre zaś wyłącznie gazy. Szyby powyższe są położone we wszystkich zagłębiach

wym Ska akc. „Nafta“ przystępuje do wiercenia nowych pięciu szybów, co stanowi jej minimalny program wiertniczy w roku bieżącym.

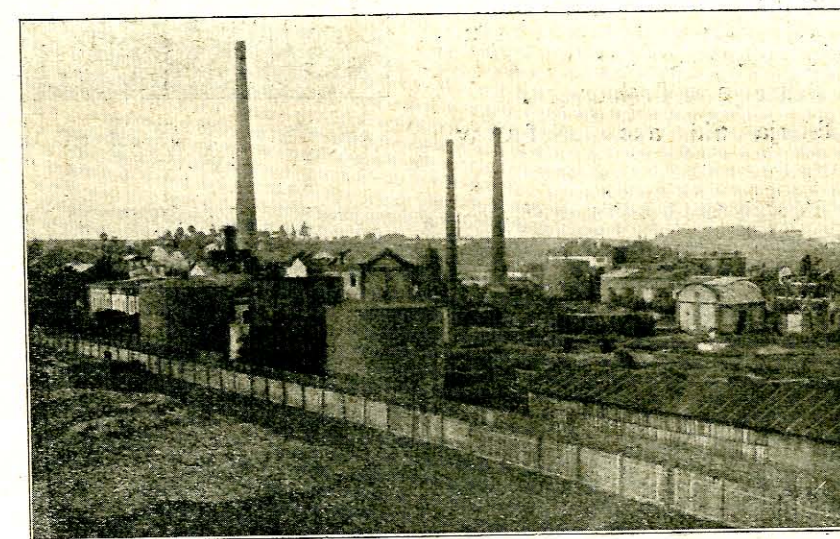
Część tych wierceń przeprowadzona będzie na nowonabytym te-



Rafinerja w Drohobyczu (destylacja).

naftowych, a więc Borystawsko-Tustanowicko-Mraźnickiem, Bitkowskiem i w zachodniej Małopolsce. Szyby te poza standardową

renie o powierzchni 150 ha w Mraźnicy. Teren ten według orzeczenia geologów znajduje się w bardzo korzystnych warunkach ge-



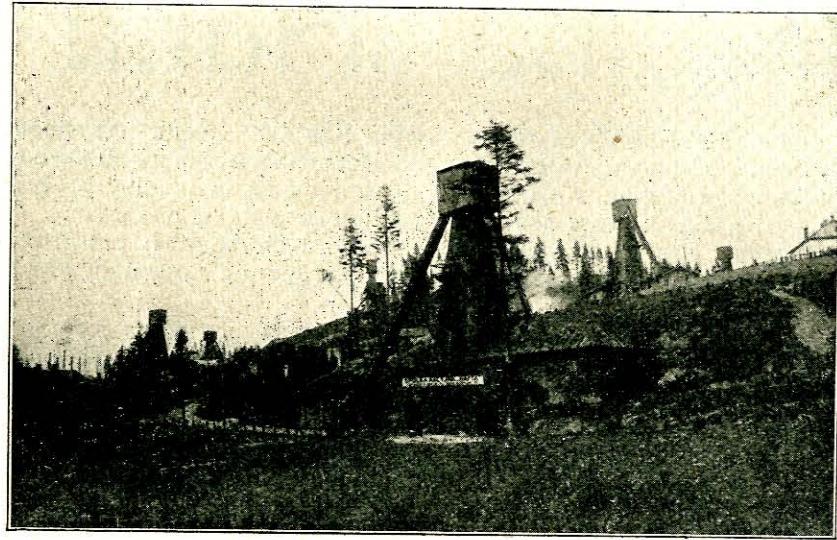
Rafinerja w Drohobyczu.

ropą borystawską dają również ropę bezparafinową i wysoko benzynową, przez co rafinerja Ski akc. „Nafta“ ma możliwość wytwarzania wysoko wartościowych produktów. W bieżącym roku kalendarzo-

ologicznych, rokujących bogatą produkcję.

Ilustracją produkcji działalności Ski akc. „Nafta“ w zakresie wydobycia ropy i gazów służą następujące cyfry:





Szyb Nr. 30. Borysław.

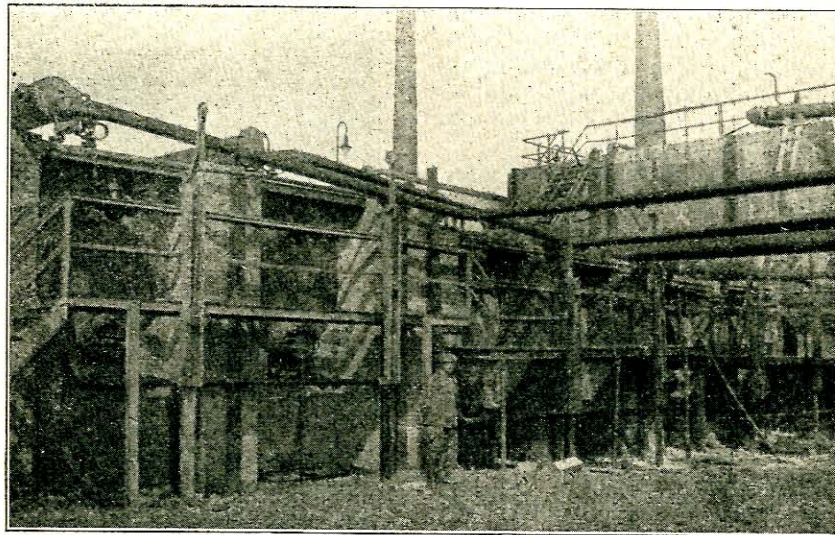
„Nafta“ dla utrzymania ruchu, przyczem nadmiar tej produkcji został sprzedany innym konsumentom.

#### Wytwórstwo gazoliny.

Dla racjonalnego wyzyskiwania produkcji gazowej Ska akc. „Nafta“ łącznie z innym koncernem naftowym wybudowała trzy gazolinie, z których dwa prowadzone zapomocą węgla aktywnego są już czynne i odciągają z gazów ziemnych gazolinę o c. g. 660, 680 i 690. Gazolina, jako wysokocenny produkt, znajduje coraz szersze zastosowanie zarówno dla konsumpcji krajowej, jakoteż silnie jest poszukiwaną przez zagranicę.

#### Rafinerja w Drohobyczu.

Rafinerja Ski akc. „Nafta“ w



Rafinerja Drohobycz (destylacja).

Drohobyczu została w ostatnich latach przebudowana, znacznie powiększona i ulepszona przez rozbudowę wszystkich działów. Rafinerja wytwarza wszystkie produkty naftowe, a to: poszczególne frakcje benzyn, naftę, olej gazowy, oleje maszynowe, wrzecionowe, samochodowy, jak i olej cylindrowy, wulkanowy i do motorów Diesla, parafinę, smołę miękką, asfalt i koks.

Fabryka maszyn i narzędzi w Borysławiu należy dziś do największych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce. Fabryka ta została w ostatnim czasie przystosowana do potrzeb rynku krajowego i zagranicznego. W pierwszym rzędzie zaspakaja fabryka potrzeby zakładów S. A. „Nafta“, pracując również w bardzo znacznym stop-

niu dla innych przedsiębiorstw kopalnianych i rafineryjnych, a wreszcie eksportuje specjalne urządzenia i narzędzia wiertnicze do Rumunii.

Cyfra ta stawia Skę akc. „Nafta“ na jednym z naczelných miejsc między produkującymi firmami. Ogólna produkcja gazu S ki Akc. „Nafta“ w Zagłębiu borysławskim wynosiła w roku 1925 27,179 153 m<sup>3</sup>, w Bitkowie 33 991 920 m<sup>3</sup>. Produkcja gazów w Winnicy-Brzezówce prowadzona łącznie z innym koncernem naftowym wynosiła w roku 1925 50% 7 622,461 m<sup>3</sup>, czyli ogólna produkcja gazowa w roku 1925 wynosiła 68,833 534 m<sup>3</sup>.

Produkcja ta pokrywa w zupełności zapotrzebowanie Ski akc.

niu dla innych przedsiębiorstw kopalnianych i rafineryjnych, a wreszcie eksportuje specjalne urządzenia i narzędzia wiertnicze do Rumunii.

#### Organizacja sprzedaży.

Opierając się na kilkuletnich doświadczeniach i studjach nad rynkiem krajowym S. A. „Nafta“ rozbudowała swoją organizację sprzedażną w sposób bardzo celowy i zarazem gwarantujący minimum kosztów handlowych.

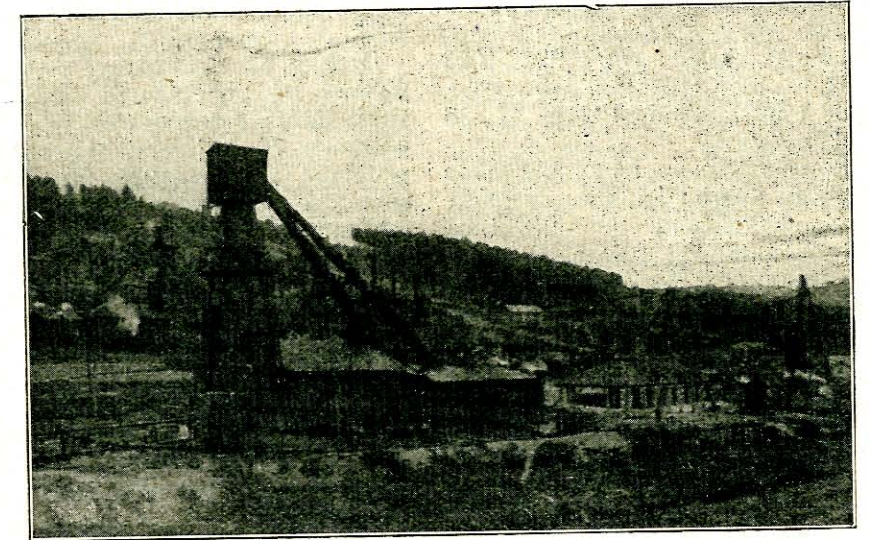
Organizacja ta polega na ustanawianiu zastępców we wszystkich ważniejszych centrach przemysłowych i handlowych. W innych punktach Polski Ska akc. „Nafta“ pozbywa swe produkty albo przez agentów, albo przez stałych zastępców.

W całym szeregu miejscowości Ska akc. „Nafta“ weszła w porozumienie z istniejącymi już organizacjami sprzedażnymi, powierzyła im sprzedaż swych produktów przez co dało się osiągnąć znaczne zmniejszenie kosztów handlowych. Poza tem S. A. „Nafta“ utrzymuje bezpośrednio stosunki z całym szeregiem najważniejszych konsumentów.

Stosunki z zagranicą doznały w ostatnich czasach znacznego rozszerzenia przez nawiązanie bezpośredniego kontraktu z całym szeregiem zagranicznych konsumentów, jak również z wielkimi hurtownikami.

Sprzedaż zagraniczna produktów Ski akc. „Nafta“ rozciąga się na państwa sukcesyjne b. Monarchji Austro-Węg., Niemcy, Państwa bałtyckie, jak i na Francję, Szwajcarję i Anglię. We wszystkich tych

Własny park cysternowy zmniejszający 1800 ton pozwala S. A. „Nafta“ na terminową dostawę sprzedanych produktów własnymi środkami przewozowymi. Wszystkie zakłady Spółki Akcyj-



Sekcja „Photogen“ Miasnia.

państwach S. A. „Nafta“ ma swych stałych zastępców. Tak rozległe stosunki z zagranicą zawdzięcza S. A. „Nafta“ również i tej okoliczności, że należy do Koncernu Holland Photogen w Amsterdamie i ma zabezpieczony zbyt swych produktów we wszystkich zagranicznych przedsiębiorstwach tego koncernu.

nej „Nafta“ zatrudniają ogółem: 43 inżynierów, chemików i urzędników technicznych, 117 urzędników administracyjnych i 1048 robotników.

Centrala S. A. „Nafta“ znajduje się we Lwowie przy ul. Batorego 6. Adres telegraficzny dla wszystkich zakładów „Photonafta“. Telefony Nr. 990 i 56.

## Monopol Tytoniowy w Polsce.

Opodatkowanie tytoniu w formie monopolu państwowego jest dla Polski poniekąd tradycyjne, za równo bowiem przed rozbiorami (1777—1795) jak i w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym (1812—1860) istniał monopol tytoniowy. Tak samo i po odzyskaniu niepodległości zasada monopolu zwyciężyła nad innymi sposobami opodatkowania tytoniu i w krótkim czasie Polski Monopol Tytoniowy stał się jednym z najważniejszych źródeł dochodów państwowych.

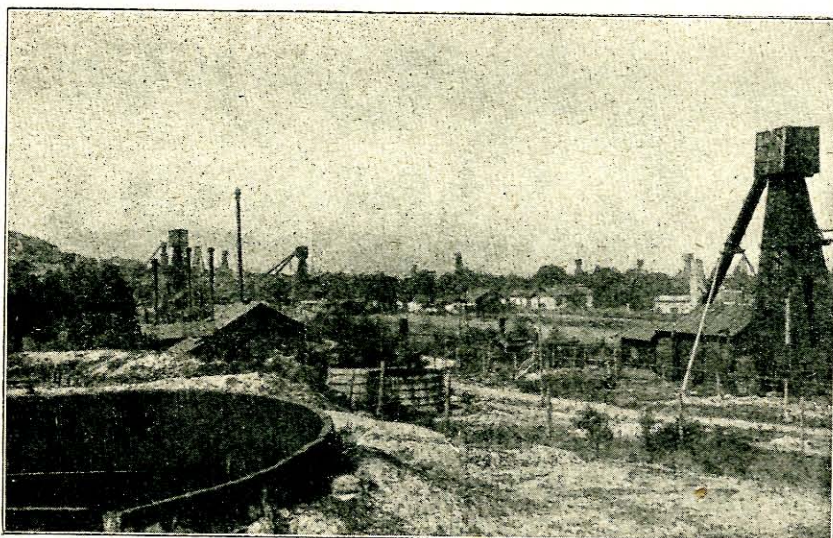
Rozwój ten dokonywał się stopniowymi etapami: 1) przyjęcie pod zarząd polski fabryk i składów monopolu austriackiego w Małopolsce (w 1 stopadzie 1918 r.); 2) zorganizowanie w Warszawie

(w lutym 1919 r.) Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, która oprócz Zarządu Monopolu Tytoniowego w Małopolsce, objęła także z ramienia Ministerstwa Skarbu nadzór nad prywatnym przemysłem tytoniowym i opłacaną przezeń akcyzą, zrazu tylko w b. Królestwie Kongresowym, później także w województwach wschodnich (1921 r.) i zachodnich (1922 r.); 3) odbudowa zniszczonych przez wojnę fabryk w Małopolsce i zakładanie nowych dla zaspokojenia konsumpcji krajowej (lata 1920—1923); 4) uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy w dniu 1. czerwca 1922 r. ustawy monopolowej i wprowadzenie na obszarze całego Państwa monopolu handlowego; 5) wykup i likwidacja fabryk prywatnych od

1. sierpnia 1924 i wprowadzenie w całym Państwie pełnego monopolu wytwórczo handlowego.

Ilustracja cyfrowa powstania i pracy Polskiego Monopolu Tytoniowego, wygląda jak następuje:

W r. 1919 jedna tylko czynna fabryka (w Krakowie), w połowie r. 1922, t.j. w chwili wejścia w życie ustawy monopolowej 5 fabryk, w połowie r. 1924, t.j. tuż przed likwidacją prywatnego przemysłu tytoniowego 9 fabryk, w r. 1926 zaś 22 fabryki. Ilość samodzielnych (poza składami przyfabrycznymi) magazynów wyrobów tytoniowych wzrosła w tym czasie z 7 do 18, nadto w latach 1924 i 1925 założone zostały 4 wielkie magazyny dla pomieszczenia surowców. A oto parę innych cyfr dla tych samych



Sekcja I. Tustanowice.



4 etapów: ilość budynków monopolowych 48-99-148-286, kubatura budynków (w tysiącach m<sup>3</sup>) 166-297-482-901, ilość maszyn tytoniowych i specjalnych 46-295-615-1931, siła motoryczna (w K. M.) 100-485-810-2024. Ilość przerobionego surowca wynosiła w poszczególnych latach (w tysiącach kg): 471 (1919), 1023 (1920), 1835 (1921), 2315 (1922), 3363 (1923), 7497 (1924), 17.756 (1925).

Równocześnie z tem rosły także dochody Skarbu Państwa, czerpane z opodatkowania tytoniu. Lata inflacji markowej utrudniają oczywiście należyte porównanie za cały czas ubiegły; stabilizacja waluty, jak we wszystkich innych dziedzinach życia, okazała i tutaj bardzo dobitnie swoje dobre rezultaty, po- zatem zaś uwydatniła się także w drugiej połowie r. 1924 i w roku 1925 wyższość systemu monopolowego nad akcyzowym. I tak dochody Skarbu Państwa z monopolu tytoniowego w ostatnich czterech latach (przyczem za pierwsze 1 i 1/2 roku doliczono także dochody z banderoli od wyrobów fabryk prywatnych, a wpływy z r. 1923 przeliczono na złote wedle wskaźników waloryzacyjnych) wyniosły w poszczególnych kwartałach w milionach złotych:

W r. 1923: 6,2-16,0-12,0-8,2, razem 42,4.

W r. 1924: 14,8-35,3-42,0-41,6, razem 133,7.

W r. 1925: 36,1-47,3-54,1-45,0, razem 182,4.

W r. 1926: 53,0-61,0-78,0, razem za 9 miesięcy 192,0.

Dochód w r. 1924 był o 91% wyższy od preliminarza budżetowego (który przewidywał wpływy w sumie 70 milionów złotych), a podobnie i w r. 1925 faktyczna suma dochodu przewyższała o 12% preliminarz (162,5 milionów złotych). W r. 1926 dochód dotychczasowy jest wyższy od preliminarza (200 milionów zł. na cały rok czyli na 9 miesięcy 150 milionów) o 28%. Polski Monopol Tytoniowy zatrudnia (wedle stanu na 1. X. 1926) 542 urzędników, 168 funkcjonariuszów niższych, oraz 11.283 robotników, z czego 4511 mężczyzn i 6772 kobiet.

Fabryki i magazyny rozmieszczone są na terenie całego Państwa I tak:

W województwach centralnych (b. Królestwo Kongresowe) znajdują się fabryki w Białymstoku, Grodnie, Łodzi, Radomiu i Warszawie (2), nadto samodzielne magazyny wyrobów tytoniowych (oprócz magazynów przy poszcze-

gólnych fabrykach) w Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łukowie i Warszawie.

W województwach wschodnich: fabryki w Kowlu i Wilnie, magazyny w Brześciu i Równem.

W województwach południowych (były zabór austriacki): fabryki w Jagielnicy, Krakowie, Monasterzyskach, Winnikach i Zabłotowie, magazyny w Kołomyi, Lwowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie Stanisławowie, Tarnowie i Wadowicach.

W województwach zachodnich (b. zabór niemiecki) fabryki: w Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Kościanie, Poznaniu (3), Starogardzie i Wodzisławiu, magazyny w Katowicach, Poznaniu i Toruniu.

Składy surowców tytoniowych posiada Polski Monopol Tytoniowy w Aleksandrowie Kujawskim, Maczkach, Oświęcimiu i Warszawie, nadto w Krzemieńcu na Wołyniu, a w Małopolsce w Borszczowie i przy fabrykach w Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie, znajdują się magazyny surowca krajowego, którego uprawa podpadła w czasie wojny, stale się podnosi dzięki roztoczonej nad nią pieczy i obecnie wynosi ponad 1,000.000 kg. rocznie.

## Z Rosji i o Rosji.

Zagadnienie polityki wewnętrznej naszego wschodniego sąsiada posiada dla nas znaczenie ogromnej wagi. Od takiego bowiem, lub innego rozwikłania nader skomplikowanych stosunków w Rosji zależy przyszłość Rzpltej Polskiej. Sledzić przeto bacznie należy nam każdy objaw życia politycznego i społecznego w państwie sowieckim.

Dotychczasowi władcy Rosji, komuniści, rozpadli się, jak wiadomo, na dwa namiętnie zwalczające się odłamy: radykalny (antyrządowy), na którego czele stoją głównie menezysy żydowskiego pochodzenia z Zinowjewem na czele i umiarkowany, w którym przeważają elementy aryjskie (rosyjsko-polsko-gruzińskie) a w których ręku chwilowo są rządy Związku republik sowieckich. Radykalni komuniści wydali niedawno odezwę,

w której sformułowali przeciw drugiej stronie następujące zarzuty i oskarżenia: To, czego lękał się Lenin, nastąpiło. Jesteśmy świadkami rozkładu partii. Zamiast komunistów czystej wody, posiadamy biurokratów, półburżujskich dyplomatów, handlarzy i oportunistów najgorszej sorty. Przelana przez proletariąt rosyjski w latach 1917-1920 krew poszła na marne.

Komunizm istnieje o tyle, o ile chodzi o zadokumentowanie go na zewnątrz, podczas, gdy w łonie samej partii wszelkie poruszanie tego tematu wywołuje uśmiech pobłażliwy. Robotnicy, chłopci i czerwona armja stwierdzają z przerażeniem obłudną grę, którą uprawia większość partii komunistycznej, wyemancypowawszy się z tradycji walki i zasad komunistycznych. Masy robotnicze i krasnoarmejcy poczynają się burzyć

i wszystkich posądzać o obłudę i uległość wobec burżuazji i kapitalistów. Te masy stawiają słuszne pytanie: „Poco zniszczono stary system rządzenia, skoro teraz wracamy do najgorszych wybujałości carszmu? Deprawacja i gnucie tak bardzo przeniknęły nasz aparat państwowy, że potrzeba nadzwyczajnych zarządzeń, ażeby sytuację uratować. Nie wiem, jakie zamiary macie względem mnie i moich towarzyszy, którzy nieugięcie i nieustraszenie wskazujemy na wasze grzechy. Wiem natomiast, że jeśli łuk zanadto naciągniecie, całe nasze dzieło runie, a nasza partja zostanie zniszczona“.

W interesie kultury i spokoju w Europie, oraz szczęścia ludu rosyjskiego, należałoby życzyć, by przepowiednia Zinowjewa, który podpisał powyższą odezwę, spełniła się jak najrychlej. S.

## † Tadeusz Rybkowski.

Lwów, we wrześniu 1926.

Brakło wśród nas jednego z najlepszych. Zmarł we Lwowie sędziwy, drogi nam wszystkim Artysta, zmarł jeden z serdecznych, ukochanych obywateli tego miasta, którym chlubił się ten gród kresowy, czcią bezgraniczną otaczając Go i miłością...

Zmarł jeden z najzyczliwszych przyjaciół „Straży Polskiej“, którego zachęta i uznanie były nam od początku bodźcem do dalszej pracy.

Ś. p. Tadeusz Rybkowski był mistrzem w zakresie swej sztuki. Nie wzmieniamy tu Jego dzieł, ani dat z Jego życia, uczyniły to już bowiem wszystkie inne pisma w Polsce, a najobszerniej nr. 5-ty miesięcznik „Ilustr. Wiek Polski“. Nadmienimy jeno, że twórczość ta była olbrzymią, piękną, polską i czystą, jak dusza zmarłego Artysty, jak gołębia Jego dobroć i cichy, nie szukający rozgłosu geniusz Jego wspaniałego talentu. Dziś tej twórczości, z której dumna jest Polska, i tej anielskiej, szlachetnej dobroci serca umiłowanego Mistrza — hołd składamy korny i oplakujemy bolesną stratę, spowodowaną przez zgon Jego — na równi z całym społeczeństwem.

Cześć pamięci Tego, co całym życiem swem tyle miłości wzbudzić umiał i tyle piękna nieśmiertelnego! Tacy nie umierają w chwili zgonu, ale żyć będą wśród nas wiecznie...  
St. R.

## Wśród nowych książek i wydawnictw.

Biblioteka Dzieł Wyborowych.

„Wybór nowel“. Tom niniejszy obejmuje szereg wybitnych pisarzy odrębnych narodowości. Indywidualność każdego z nich zarysowuje się mocno w poszczególnych utworach, których forma wymaga i wielkiego natężenia uczucia i namiętnego spójnienia na życie w jego komedji i dramacie.

J. Ign. Kraszewski: Djabek, 4 tomy. Powieść Kraszewskiego jest doskonałym odzwierciedleniem epoki. Czasy Stanisława Augusta stają przed oczyma z drobiazgową dokładnością. Kulig prawdziwy typów i charakterów, przewalający się z maskaradowym szaleństwem. Strona obyczajowa mieni się kolo- ramj wszystkimi ówczesnego życia. Lwowska Filja Biblioteki Dzieł Wyborowych mieści się przy ulicy Małeckiego 3.

„Ilustrowanego Wiek Polski“ Nr. 5 opuścił prasę i zawiera poważną i patriotyczną treść, dział literacki, teatralny etc. Adres Wydawnictwa i Redakcji: Lwów, ul. Kalecza 4, parter.

## Kronika.

Numer 9-10 (podwójny) „Straży Polskiej“ za wrzesień i październik br. wydajemy z pewnym opóźnieniem z powodu niezbędnych dłuższych przygotowań technicznych do wydania numeru o tak znac-

nej objętości i bogactwie różnorodnej treści.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 10-12 rano w Biurze „Propaganda Polska“, Lwów, ul. Kalecza 4 (parter).

Z polskiego sportu. Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Polski dobiegają końca. Trzej finaliści: Pogoń, Polonia i Warta rozgrywają zacięte walki o końcowy zaszczytny tytuł mistrza. Największe szanse ma oczywiście mimo remisowego wyniku (2:2) z doskonałą poznańską Wartą — Pogoń lwowska, drużyna bezwzględnie najlepsza w Polsce, czego ostatecznie nie zdolała wcale intrygi miejscowych Czarnych, a właściwie tylko nielicznych jednostek. Ciekawa była walka Pogoni z Cracovią, zakończona ostatecznie 2-krotną jej porażką. co udowodniło wyższość w tym sporcie Lwowa nad Krakowem. W innych sportach letnich zaczyna się zimowy letarg, na ich miejsce zaś wstąpią wkrótce — łyżwy, hockey i saneczki — ku uciechu amatorów zimy...

Z kinoteatrów. Zasłużoną popularnością cieszy się kinoteatr „Lew“ przy ul. Skarbkowskiej — dzięki nadzwyczajnej staranności w doborze programów, które też pod wzgl. nowości i najsłynniejszych na kuli ziemskiej artystów zdobywają rekord we Lwowie.

Coloniale, S. A. d. Juliusz Meini. Firma założona w roku 1862, jest największym w Europie przedsiębiorstwem. importującym kawę, herbatę i kakao wprost z krajów produkcji.

Gotujcie na gazie! Kompletne urządzenia gazowe na spłaty ratalne dostarcza

Używajcie gazowych pieców kąpielowych!

Prasujcie na gazie!

Zakład Gazowy Miejski WE LWOWIE

Kosztyorysy bezpłatnie:

Zapytania w Dyrekcji Zakładu Gazowego Miejskiego przy ulicy Gazowej 28. — Telefon Nr. 429 i 43.

Górnośląski WĘGIEL

dla gorzelni i przemysłu z kopalni koncernu „ROBUR“ Związek Kopalni Górnośląskich, Ska z o. por. Katowice, poleca po oryginalnych cenach kopalnianych reprezentacja „SILESIANA“ Spółka Węglowa z ogr. odp. we Lwowie, Legionów 1. Tel. Nr. 6-98, 40-90, 18-31, 20-50.



# PRZEMYSŁ GÓRNICZO - HUTNICZY POLSKIEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA.

M. Adler i J. Panofski, Sp. z o. p. **Huta Pawła** pod Żorami.

Odlewy żeliwne i t. d., odlewy handlowe, budowlane, kanalizacyjne, maszynowe i kolejowe. Wszelkiego rodzaju pręty rusztowe.

**Ferrum, Spółka Akcyjna, Katowice-Bogucice G. Śl.**

Bloki i odlewy Siemens-martynowskie, odlewy stalowe Siemens-martynowskie, osie do wozów ciężarowych, drobne wyroby żelazne (śruby, nakrętki, nity), rurociągi tłoczne dla zakładów wodnych, rury od 350 mm średnicy wwyż, aż do największych wymiarów, aparaty spawane i kotły wszelkiego rodzaju.

**Baildonhütte, Spółka Akcyjna, Katowice-Dąb.**

Żelazo walcowane, stal walcowana, blachy cienkie, stal rafinowana i wyroby ze stali rafinowanej, dłuta ślimakowate, stal taśmowa, wyroby ciągnięte, części maszyn i samochodów, łańcuchy.

**Wschodnie-Górnośląskie Zakłady Przemysłowe Mikołaja Hr. Ballestrema, Administracja Kopalń, Ruda G. Śl.:**

Węgiel kamienny, koks, smoła, siarczan amonowy, benzole (benzole surowe, toluol surowy, surowa solwentnafta), naftalina surowa. Wszelkiego rodzaju cegły, dachówki, kamienie szamotowe, glinka mielona, mączka szamotowa, mielony piasek kwarcowy.

**Huta Bismarcka, Wielkie Hajduki:**

Surówka, bloki Siemens-Martinowskie. Kęsy, odlewy kształtowe z żelaza i stali, żelazo sztabowe, kształtowe, taśmowe; podkowy nieobrobione surowe, blachy cienkie, stal walcowana i kuta, stal narzędziowa i konstrukcyjna w prętach, taśmach, blachach i kształtkach kowalnych; specjalność: stal doborowa do wyrobu broni i pancerzy, stal wiertnicza, rury z żelaza kutego, rury wodociągowe i wiertnicze, rury do gazu i pary, żelazo kształtowe grube, oraz szyny kopalniane i materiał do nawierzchni kolejowych, blachy grube, blachy do budowy okrętów, smoła pierwsza, smoła węglowa, siarczan amonowy dla rolnictwa, benzol surowy. — Produkty uboczne: wodór, tlen i siarczan żelazawy.

**S. Bloch, Tarnowskie Góry G. Śl.:**

Rudy żelaza.

**Benno Cohn i Ska, Tarnowskie Góry G. Śl.:**

Rudy żelaza, kamienie dolomitowe i piasek fornierski dla celów przemysłowych.

**Czernickie Towarzystwo Węglowe, Sp. Akc., Kopalnia Hoym, Poczta Górny Niewiadom, G. Śl.**

Węgiel kamienny.

**Huta żelaza „Silesia“, Sp. Akc., Paruszowiec, G. Śl.:**

Cienkie blachy wszelkich wymiarów, wszelkiego rodzaju wyroby emaljowane. Produkty uboczne: siarczan żelazawy.

**Friedenshütte, Sp. Akc., Nowy Bytom.**

Węgiel kamienny, koks, smoła węglowa, pak, oleje dziegciowe, benzol, siarczan amonowy, dolomit, wapno w kawałkach, surówka, stal Thomasa, Martinowska, elektrostal, bloki stalowe, bloki walcowane, kęsy, kęsy płaskie, materiał do nawierzchni kolejowych, szyny kopalniane, żelazo walcowane i kształtki aż do najcięższych profilów, podpory do chodników, żelazo do betonów, szyny do kolejek linowych, blachy grube, blachy niklowane, blachy cienkie (jakości handlowe), blachy do prądnic, do wytłaczania, do zawijania i do transformatorów (blachy do głębokiego wytłaczania, blachy do rur), blachy karbowane, blachy do wózków kolebkowych, obręcze do tarcz kołowych, obręcze do lokomotyw, osie i wszelkiego rodzaju kawałki kute kule stalowe.

**Dyrekcja Kopalń i Hut Ks. Donnersmarcka, Świętochłowice, G. Śl.**

Węgiel kamienny, kwas siarkowy, cynk surowy i rafinowany, pył cynkowy i tym podobne produkty cynkowe. Wyroby uboczne: cegły wszelkiego rodzaju.

**Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego, Katowice, G. Śl.**

Węgiel kamienny, brykiety, cegły, rury cementowe wszelkiego rodzaju.

**The Henckel v. Donnersmarck Beuthen Estates Ltel., Tarnowskie Góry, G. Śl.**

Węgiel kamienny, 50 stopniowy kwas siarkowy, cynk surowy, pył cynkowy, kadm, blacha cynkowa, ołów, kamienie szamotowe, masa, zaprawa i mączka szamotowa, wapno palone, kwas solny, sól galuberska.

**Gwarectwo Waterloo, Kopalnia węgla Eminencja, Katowice-Załęże, G. Śl.  
poczta Załęże.**

Węgiel kamienny o długim płomieniu.

**Giesche, Spółka Akcyjna, Katowice.**

Węgiel kamienny, cynk surowy, cynk rafinowany, cynk prasowany, blacha cynkowa, kubki cynkowe kadm, ołów, blacha ołowiana, rury ołowiane, drut ołowiany, śrut, minja, glejta ołowiana, cyna do lutowania, kwas siarkowy wszelkich stopniowości, oleum 20%, cegła szamotowa pierwszorzędnej jakości, zaprawa szamotowa, siarczan glinu.

**Godulla, Spółka Akcyjna, Chebzie, G. Śl.**

Węgiel kamienny, koks, smoła, benzol surowy, amoniak, pak, surowa naftalina.

**Zakłady Hohenlohego, Sp. Akc., Wełnowiec, G. Śl.**

Węgiel kamienny, kwas siarkowy wszystkich używanych stopni, cynk surowy, pył cynkowy, blacha cynkowa, ołów rafinowany, kadm, siarczan ołowiu.

**Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa Katowice.**

Węgiel kamienny, koks, zendra, smoła, smoła gazowa, oleje dziegciowe, siarczan amonowy, benzol, żelazo surowe, bloki żeliwne martinowskie, żuźle martinowskie, półwyroby walcowni (kęsy, platyny, szyny surowe), gotowe wyroby walcowni, odlewy z żelaza i stali, wszelkiego rodzaju odlewy metalowe, konstrukcje żelazne, wózki wyrotne, wózki kopalniane, wyroby kute, osie do wozów kopalnianych, cegły.

**Fabryka Maszyn i Kotłów Parowych, Tow. Akc., Mikołów, G. Śl.**

Odlewy maszynowe i budowlane, rury lane, armatury do pieców kręgowych, artykuły do zgęszczania, ruszty ogniotrwałe, elektryczne przesuwalnie, tarcze obrotowe do wagonów, piece elektrostalowe, wyciągi, windy kablowe do kopalń, klatki wyciągowe, tarcze do lin wyciągowych, stawidła, pomosty łącznikowe,



kołowoty wyciągowe, pochylnie hamulcze. — Kotły rurowe jedno- dwu- i trój-płomienne, kombinowane kotły płomienicowe, kotły z ogrzewalnikami, kotły z rurami poprzecznymi, kotły bateryjne. Warniki kuliste do celulozy, kotły do impregnowania, kotły Steinera do hartowania, (kotły osadowe), banie destylacyjne do smoły, zbiorniki naftowe, nitowane i spawane wyroby blacharskie. Wieże wyciągowe, wieże chłodnicowe, konstrukcje dachowe, mosty, wózki kopalniane, wózki wyrotne, wyroby kołowe.

#### Fabryka Chemiczna Związku Koksowni, Sp. z ogr. por., **Wielkie Hajduki.**

Różnego rodzaju oleje dziegciowe. w szczególności do impregnowania, smoła preparowana, smoła gazowa w blokach i kawałkach, naftalina surowa i czyszczona, benzole surowe i czyste, oraz ich homologi, kwas karbolowy płynny i krystaliczną, pirydyna.

#### Polska Huta Skarbowa Ołowiu i Srebra, Sp. dz. Sp. Akc., **Strzybnica.**

Ołów (ołów rafinowany), glejta ołowiana, kwas siarkowy.

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Sp. dz. Sp. Akc. — Societe Fermière des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute — Silesie, **Królewska Huta.**

Węgiel kamienny, brykiety, koks i miał koksowy, smoła, smoła gazowa, oleje dziegciowe, siarczan amonu, benzol.

#### Rybnickie Gwarectwo Węglowe, **Katowice.**

Węgiel kamienny, koks, brykiety, smoła surowa, oleje ze smoły węglowej, siarczan amonowy, surowe produkty benzolowe, oczyszczone produkty benzolowe, naftalina surowa, cegły.

#### Rybnicka Fabryka Maszyn, Sp. z ogr. por., **Rybnik.**

Wszelkiego rodzaju maszyny górnicze, urządzenia transportowe, urządzenia i części dla cukrowni i fabryk cementu, ruszty ruchome. Budowa maszyn wogóle, wyrabianie części zapasowych do maszyn, wykonywanie reparacji i t. d.

Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc. — Société Anonyme des Mines et Unies à Zinc de Silesie — **Lipiny i Katowice, G. Śl.**

Węgiel kamienny, kwas siarkowy wszelkich stopni, oleum, kwas siarkowy, cynk surowy, pył cynkowy, blacha cynkowa, litopony, chlorek cynku, kwas solny, amoniak żrący, salmiak, siarczan amonowy, siarczany krystaliczne i kalcynowane.

#### Gwarectwo Węglowe „Charlotte“, **Katowice.**

Węgiel kamienny.

#### Stephan, Frölich & Klüpfel, **Katowice.**

Budowa maszyn górniczych pod i nadziemnych, urządzenia i instalacje do podszki płynnej do robót pod i nadziemnych, urządzenia do przygotowania, rozdrabniania, transportowania i mieszania, konstrukcje z blachy, urządzenia do podszybia, urządzenia pneumatyczne. Specjalność: maszyny górnicze i t. d. mianowicie, suwaczki rolkowe i wiszące o różnych profilach, pomosty łącznikowe do klatek wyciągowych, elektryczne maszyny napędne, dźwigarki hydrauliczne, motory do suwaczek oraz wszelkie inne urządzenia górniczo hutnicze.

Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Tow. Akc. Górniczo-Hutnicze, Zarząd Centralny, **Katowice.**

Węgiel kamienny, koks, smoła węglowa, siarczan amonu, benzol, surówka, stal Siemens-Martinowska, żelazo sztabowe, drut walcowany, żelazo taśmowe, szyny, blachy z żelaza zlewne go i stali, rury, odlewy

stalowe, odlewy żelazne, materiał do nawierzchni kolejowych, wagony towarowe i osobowe, resptry do wagonów kolejowych, części tłoczone, konstrukcje żelazne, wszelkiego rodzaju maszyny parowe dla górnictwa hutnictwa, kotły parowe wszelkiego rodzaju, parniki, kotły do impregnowania, tanki, Cowperry, urządzenia do ładowania węgla, gazowe urządzenia wielko-pieca, kominy z blachy, rury z kutego żelaza aż do największych wymiarów, konstrukcje żelazne dla kopalń i hut, zbiorniki, kształtowniki kute, maszynowe urządzenia dla kopalń i fabryk, żórawie, urządzenia do transportu, miedź cementowa.

Zachodnio-Czeskie Górnicze Towarzystwo Akc., Dyrekcja **Górne Gorzyczki, Gorzyce, G. Śl.**

Węgiel kamienny. (Obecnie ruch wstrzymamy).

Zakłady Elektro Sp. z o. p. (dawniej Kraft und Schmelzwerke, Prinzengrube G. m. b. H.), **Łaziska Srednie, G. Śl.**

Siła Elektryczna, karbid wszelkiej używanej ziarnistości. Produkty uboczne: smoła pierwszorzędna powęglowa.

Górnośląskie Fabryki Materiałów Wybuchowych, Spółka Akcyjna, **Łaziska Górne, G. Śl.**

Materiały wybuchowe górnicze wszelkiego rodzaju, lonty, kapiszony, zapalniki elektryczne, maszyny do zapalania oraz wszelkie przybory zapalcze.

Lignoza, Sp. Akc., **Katowice — Załęże.**

Wszelkiego rodzaju materiały wybuchowe, lonty, zapalniki, kapiszony i t. p.

Chemiczna Fabryka (przedtem Karl Scharff & Co), Sp. Akc., **Katowice—Bogucice.**

Nawozy sztuczne (superfosfaty), fluoro-krzemian sodu.

Oberschlesisches Kraftwerk, Sp. Akc., **Katowice.**

Dostawa prądu elektrycznego silnicowego i zmiennego.

Wszelkie bliższe informacje o górnośląskim przemyśle górniczo-hutniczym zawiera

## Czasopismo Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych

w Katowicach

KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI 12 a.

Istnieje od r. 1862. Wychodzi 1-go każdego miesiąca. — Najważniejsze fachowe techniczno-ekonomiczne czasopismo Polski i całej Europy Wschodniej. Organ ciężkiego przemysłu Polskiego Górnego Śląska. Miarodajny organ informatywny dla wszystkich dostawców przemysłu górniczo-hutniczego.

Roczna prenumerata 24 zł. — Bliższych wiadomości udziela Administracja Czasopisma.



# I W O N I C Z

**Zdrowisko słono-jodo-bromowe i stacja klimatyczno-sportowa**

**Sezon zimowy od 15. listopada.**

Wskazania do leczenia: Wady w przemianie materji, gruźlica kostna i gruczołowa, reumatyzm mięśniowy i stawowy, niedowłady i porażenia, zwapnienie naczyń krwionośnych na tle zwyczajnem i po przebytej \_\_\_\_\_ kile (syfilisie) i t. p. \_\_\_\_\_

Mieszkania na sezon zimowy odpowiednio adaptowane. Restauracja otwarta. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładu: IWONICZ — ZDRÓJ.

## Towarzystwo Przemysłu Naftowego BRACIA NOBEL W POLSCE

Spółka Akcyjna

Kapitał zakładowy złotych **23,400.000.** — Centrala w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 57 (dom własny). — Oddział w Poznaniu. — Tereny naftowe w Borysławiu, Bitkowie i Nadwórnej. — Rafinerja w Libuszy. — Własna żegluga na Wiśle.

Sprzedaż produktów naftowych z własnej rafinerji w Libuszy, z Państwowych Zakładów Naftowych i z rafinerji „Limanowa“, oraz „Jasło“, a mianowicie: benzyny, nafty, olejów: wazelinowego, wrzecionowego, maszynowego, motorowego, automobilowego, do celów specjalnych, gazowego, cylindrowego, krajowego i oryginalnego amerykańskiego, wulkanowego letniego i zimowego. Smarów: Tovotte'a i innych, parafiny, świece i t. p., dokonywa się ze składów i magazynów Towarzystwa, znajdujących się we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Rzeczypospolitej.

Wszystkie produkty rafinowane i w najwyższym gatunku. — Własne stacje benzynowe we wszystkich większych ośrodkach ruchu automobilowego. — Specjalne oleje automobilowe polskie i amerykańskie, niekrzepnące w blaszankach. — Oleje pyłochłonne w blaszankach — Nujol i Flit.